

Umacnianie równowagi rynkowej • Kontenerowy system transportowy • Sprzedaż ratalna • Projekt ustawy o dowodach osobistych

Posiedzenie Prezydium Rządu

Na swoim kolejnym posiedzeniu 11 bm. Prezydium Rządu omówiło prognozę bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności w roku 1973, a na tym tle — sprawy związane z kształtowaniem się sytuacji pieniężno-rynkowej, oraz wynikające z niej dla gospodarki zadania.

Z materiałów przygotowanych przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów i Ministerstwo Finansów wynika, że w roku bieżącym, podobnie jak w latach 1971—72, globalne przychody pieniężne ludności z tytułu wynagrodzenia za pracę, wzrost zarobków i wpływów ze sprzedaży produktów rolnych będą wyższe niż założono w planie.

Prezydium Rządu podkreśliło, że szybki i większy od założonego w planie wzrost przychodów pieniężnych ludności nakłada na całą gospodarkę wzmożone, niezwykle odpowiedzialne zadania produkcyjne, techniczne i ekonomiczne. Szczególnie ważne i konieczne jest energiczne i systematyczne działanie wszystkich producentów dóbr konsumpcyjnych na rzecz umacniania równowagi rynkowej, w drodze dynamicznego zwiększania ponadplanowej produkcji towarów poszukiwanych na rynku i w eksportie. Chodzi o wydatne, odpowiedzialne dla nabywców zwiększenie podaży towarów i usług, a także o pełniejsze dostosowanie jej struktury, asortymentu.

Kongres w Moskwie

Ponad 2500 specjalistów z 45 państw całego świata uczestniczyło w zakończonym 11 bm. w Moskwie VIII Międzynarodowym Kongresie Mechaniki Gruntów i Fundamentowania. Przedstawiono ponad 350 referatów i komunikatów naukowych.

Ultimatum S. Allende

Prezydent Chile, S. Allende, po nadzwyczajnym posiedzeniu nowego rządu cywilno-wojskowego wystosował ultimatum do uczestników nielegalnego strajku, żądając

PAP-RADIO-INWENTELFONEM
RADIO-INWENTELFONEM-PAP
INWENTELFONEM-PAP
TEL. (0-2) 41 41 41 41
PAP-RADIO-INWENTELFONEM-PAP
RADIO-INWENTELFONEM-PAP

aby zakończył się on nie później niż w niedzielę wieczorem. Właściele prywatnych przedsiębiorstw transportowych, którzy nie wznowią pracy, będą narażeni na konfiskatę pojazdów.

Walki wokół Phnom Penh

Agencje zachodnie donoszą z Kambodży, że formacje bombowców strategicznych „B-52” atakowały w nocy z piątku na sobotę poczyniły siły patriotycznych wokół Phnom Penh. Rzecznik dowództwa wojsk rządowych oświadczył, że w sobotę, że prowadzone są obecnie intensywne przygotowania do obrony Phnom Penh przed spodziewanym atakiem sił wyzwolczych.

Stosunki Amman — Kair

W piątek król Jordani Husajn przeprowadził rozmowę telefoniczną z egipskim prezydentem A. Sa datem, co obserwatorzy przyjęli za oznakę rycheł przywrócenia stosunków dyplomatycznych między obydwojema krajami. Egipski tygodnik „Achbar-al-Jaum” pisze w sobotę o poprawie klimatu w stosunkach między Ammanem a Kairem, a nawet o umocnieniu tzw. zachodniego frontu w walce z Izraelem.

tu i jakości do wymogów rosnącego popytu.

Prezydium Rządu postawiło przed zainteresowanymi resortami i branżami gospodarczymi konkretne zadania w tej mierze. Dotyczą one bardziej efektywnego niż dotychczas wykorzystywania istniejących rezerw produkcyjnych i techniczno-organizacyjnych, wydajności pracy, dalszej poprawy dyscypliny produkcyj-

nej i społecznej dyscypliny pracy, a także wzmożenia wysiłków na rzecz systematycznej poprawy podstawowych relacji ekonomicznych, m. in. poprzez stałe zmniejszanie kosztów wytwarzania.

Podkreślono wielką wagę tych problemów. Ich prawidłowe i konsekwentne rozwiązywanie, stanowi jedno z najważniejszych zadań w całokształcie działalności gospodarczej państwa.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu dokonało oceny rozwoju w Polsce kon-

Dokończenie na str. 2

Przemysł wielkopolski w sierpniu

„Dłużnicy” odrabiają zaległości

Minęła pierwsza dekada sierpnia. Jak zapowiada się ten miesiąc? Czy odrobicie w nim choćby część zaległości produkcyjnych z poprzednich miesięcy? — Oto pytania, do dyskusji kilku zakładów, które w minionych 7 miesiącach nie wykonały w pełni swych zadań.

Kopalnia Soli w Wapnie. Rozmawiamy z dyrektorem, inż. Władysławem Palaszem:

— W I dekadzie sierpnia tak że planu nie wykonaliśmy. Lecz nie z naszej winy. Nasza załoga mogła dać więcej soli. Niestety, brakuje wagonów do wywieżenia urobku. W lipcu nie mogliśmy odtransportować 1250 ton soli. W sierpniu sytuacja się powtarza. Zdajemy sobie sprawę z trudności, z którymi borykają się kolejarze, wskutek niedostatku wagonów, wierzymy jednak, że nam pomogą.

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane ZREMB z Poznania. Przy telefonie dyrektor naczelny — inż. Stanisław Sielicki:

— W I dekadzie sierpnia nie zdołaliśmy odrobić zaległości. Sytuacja jest nadal ciężka. Wczoraj omawialiśmy ją na KSR. Dziś zbiera się Rada Robotnicza. Od maja nie mamy pełnego składu załogi, teraz brakuje nam 80 pracowników. Nie było kim wykonywać planów. Dopiero teraz, na nasze usilne interwencje, minister zrobił wyjątek i uchylił obowiązujący zakaz przyjmowania nowych pracowników. Oczywiście zrobimy wszystko, żeby ludzi znaleźć i plany wykonać. Nasze zobowiązania w ramach „banku 30 miliardów” — także!

Zakład Konstrukcji Metalowych „Elbud” z Wielenia. Rozmawiamy z zastępcą dyrektora do spraw technicznych — inż. Stanisławem Gondziem:

— I dekada wypadła znacznie lepiej, niż w lipcu. Wykonaliśmy trzecią część zadań

miesiąca. Zanci się więc na to, że mimo zniwiny urlopów części pracowników, trochę zaległości lipca odrobimy. Absencja wykazuje tendencję spadkową. Zaopatrzenie się po prawia. Jesteśmy więc dobrej myśli. plan roczny chyba wykonamy z nadwyżką.

Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych w Czarnkowie. Przy telefonie prezes — Zbigniew Walkowiak.

— W I dekadzie wykonaliśmy 29 procent zadań miesią-

Dokończenie na str. 2

Premier J. Fock opuścił Polskę

Zakończyła się przyjacielska wizyta, jaką przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej — Jenő Fock złożył w naszym kraju na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. 11 bm. w godzinach porannych premier WRL wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Polskę.

Tego samego dnia został opublikowany komunikat o wizycie szefa rządu WRL (jego omówienie zamieszczamy na str. 2).

Na udekorowanym flagami obu krajów lotnisku Okęcie gościa serdecznie pożegnał premier P. Jaroszewicz. (PAP)

P. Jaroszewicz dziękuje żołnierzom

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował — na ręce ministra obrony narodowej gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego — list z serdecznymi podziękowaniami dla żołnierzy, którzy brali udział w budowie stanowiska przeładunku ropy w porcie gdyńskim, za ich ofiarną pracę i obywatelską postawę. (PAP)

13 sierpnia rozmowy Budapeszt — Bonn

13 sierpnia w Bonn rozpoczną się rozmowy między przedstawicielami Węgier i NRF, dotyczące przygotowań do nawiazania stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Podczas rozmów omówione zostaną sprawy stosunków dwustronnych oraz problemy międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z dalszym przebiegiem europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. (PAP)

Z Juventurem w Poznaniu



Jeszcze tylko kartka do przyjaciół.

Fot. — H. Kamza

Prowokacyjny akt Tel — Awiwu

Porwany samolot powrócił do Bejrutu

Po 2-godzinnej postoj na lotnisku izraelskim, porwany wieczorem 10 bm. przez izraelskie myśliwce pasażerski samolot arabski powrócił w piątek z załogą i pasażerami do Bejrutu.

Wojskowy rzecznik Tel-Awiwu przyznał, że samolot zmuszony został do lądowania na wojskowym lotnisku izraelskim, którego nazwy nie podał. Tel-Awiw milczy jednak na temat przyczyn, które skłoniły go do tego, przestępczego aktu.

Według doniesień z soboty rano, wypadki miały następujący przebieg: Libańskie Linie Lotnicze (MEA) wynajęły Irackim Liniom „Iraqi Airways” samolot „Caravelle” na lot z Bejrutu do Bagdadu. Wkrótce po starcie ze stolicy Libanu dwa izraelskie myśliwce zmusiły pilota samolotu pasażerskiego do lotu w głąb Izraela, gdzie samolot wylą-

dował około godz. 21.30 czasu lokalnego.

Libańskie odrzutowce wystartowały na pomoc z lotniska, którego nazwy nie podał. Tel-Awiw milczy jednak na temat przyczyn, które skłoniły go do tego, przestępczego aktu.

Dokończenie na str. 2

Zgon S. Popławskiego

10 bm. zmarł zastępca przewodniczącego Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, wieloletni dowódca wojsk radzieckich i polskich. Bohater Związku Radzieckiego, generał armii Stanisław Popławski. (PAP)

od GROSU tygodnia

Praca i efekty

Półowę letniej kanikuty mamy za sobą. Dziś wiadomo już, że zabiegie władz partyjnych i państwowych oraz samych załóg, mające na celu zapobieżenie ewentualnemu spadkowi produkcji w okresie szczytowego nasilenia urlopów pracowników, zostały uwiecznione powodzeniem. Jak dotychczas, tempo produkcji nie spadło.

W lipcu załogi wielkopolskiego przemysłu wyprodukowały o 11,3 procent więcej towarów niż w lipcu roku ubiegłego. Wielkopolscy budowlani wykonali o 25,4 procent więcej robót podstawowych, niż przed rokiem. Dynamika przyrostu zatrudnienia nieco osłabła, a wydajność pracy wzrosła. Nie wiadomo jeszcze tylko, jak w lipcu kształtowały się koszty produkcji. Gdyby wykazywały tendencję spadkową, można by sobie życzyć, aby sierpień był podobny do lipca...

Sądząc po wstępnych informacjach z fabryk o rezultatach I dekady, także w sierpniu nie powinniśmy notować spadku produkcji. W zaopatrzeniu materiałowym większych niż zazwyczaj zakłóceń być nie powinno. W transporcie także nie. Największe upały chyba już minęły. Coraz więcej pracowników wraca z urlopów i przystępuje do swych codziennych zajęć. Tak więc szczególnych trudności raczej nie należy się spodziewać.

Aktyw gospodarczy i społeczny może więc w nieco spokojniejszej atmosferze wnikać głębiej w ekonomikę produkcji swoich zakładów oraz zastanawiać się, w jaki sposób najefektywniej pomóc władzom w utrzymaniu równowagi na rynku. Bo sytuacja wygląda następująco:

Mimo utrzymywania się wysokiej dynamiki rozwoju gospodarki i globalnej równowagi rynkowej, w wielu przedsiębiorstwach obserwuje się pewien spadek zainteresowania produkcją na rynek w ogóle. A przyspieszoną modernizacją tej produkcji w szczególności. Rezultaty tego widzimy w sklepach. Zbyt dużo towarów jest starej daty. Zbyt mało nowych.

W lipcu, mimo że cały handel wykonał plan w 102,2 procentach, 6 organizacji handlowych nie zrealizowało planowanych obrotów, z powodu niedostatku atrakcyjnych towarów. Między innymi, na rynku odczuwa się niedosyt atrakcyjnej odzieży, obuwi, mebli, lodówek, pralek, różnych artykułów gospodarstwa domowego itp. Mnożą się narzekania na złą jakość rowerów. Wyraźnie spadł popyt na telewizory. Dziś nie sposób już tłumaczyć tych zjawisk przyczynami obiektywnymi lub zwać winę na klienta, że „kaprysi i sam nie wie czego chce”.

„Cały bez reszty przemysł musi wyciągnąć wnioski z tego — mówił w stycz-

niu br. na Krajowej Naradzie Aktywu Partyjnego i Gospodarczego premier Piotr Jaroszewicz — że bezpowrotnie minął okres, w którym konsument poddawał się prawom rynku producenta. Tylko nowe i nowoczesne wyroby znajdują zbyt na rynku krajowym i za granicą...”

W Wielkopolsce nie produkujemy telewizorów, lodówek, pralek i wielu innych artykułów gospodarstwa domowego. Nie znaczy to jednak, że nie mamy żadnego wpływu na ich jakość i nowoczesność. Wytwarzamy bowiem głośniki radiowo-telewizyjne („Tonsil” — Września), które w znacznej mierze decydują o jakości telewizorów i radiodiodów. Ta sama firma wytwarza silniczki małej mocy, w które później wyposażane są suszarki do włosów i inne domowe przybory. A wiadomo przecież, że dobre, bezszmerowe i niezawodne silniczki — to podstawowy warunek wysokiej klasy produktu finalnego.

Kontynuując tę myśl należałoby przypomnieć o tym, że wytwarzamy w naszym regionie części rowerowe („Romet” — Poznań), kilka typów elektrycznych silników średniej mocy, służących do napędu lodówek i innych narzędzi domowych, że ma my kilkanaście fabryk odzieży i mebli, trzy fabryki obuwi, dwie fabryki dywanów, kilka wytwórni dzianin i wiele innych zakładów produkujących towary na rynek.

Chodzi o to, aby w sierpniu, kierownictwa i załogi tych zakładów krytycznie przyjrzały się temu, co robią i wyciągnęły z tego wnioski. Bo przecież wykonywanie planów, nie jest celem samym w sobie. Ta produkcja ma służyć nam wszystkim.

PIOTR CHOJNACKI

Milowy kamień odprężenia

Po trzech latach, które minęły od podpisania 12 sierpnia 1970 roku w Moskwie układu między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną, nikt nie ma wątpliwości, że nazwanie wówczas tego wydarzenia historycznym było w pełni uzasadnione. Układ ten oznaczał koniec jednej i początek drugiej epoki w powojennej Europie, epoki odprężenia i normalizacji stosunków między państwami.

Dla Polski było to wydarzenie, którego znaczenia nie sposób przecenić. Uznanie przez Niemiecką Republikę Federalną „nie-naruszalnej — obecnie i w przyszłości” — zachodniej granicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowiło wielki sukces polskiej polityki, postulującej przez wszystkie powojenne lata uznanie przez Niemcy Zachodnie europejskiego status quo, którego najważniejszym elementem była polska granica zachodnia, wytyczona w Poczdamie i uznana przez NRD, a także granica między NRF i NRD. Układ między ZSRR a NRF ufortował też drogę do załatwienia w cztery miesiące później układu między NRF a Polską, gdzie te zasady znalazły ponowne, dobitne potwierdzenie.

Dla Europy obydwa układy oznaczały przypięcie do rzeczywistości i odzyskanie zimy wojny. Późniejsze wydarzenia — czteromocowe porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego, układ między NRF a NRF, między NRF i Czechosłowacją, normalizowanie stosunków Niemiec Zachodnich z pozostałymi państwami socjalistycznymi, wreszcie pomyślny start europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, doprowadziły do sytuacji, w której możliwe jest zabezpieczenie nieodwracalności pozytywnych zmian na naszym kontynencie. Otworzyły też możliwość podjęcia pierwszych kroków na rzecz ograniczenia zbrojeń, czego przykładem jest zapowiedź wiedeńskich rokowań.

Można zaryzykować jedno jeszcze stwierdzenie: układy te, a zwłaszcza układ między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną, ułatwiły proces normalizacji stosunków między dwoma największymi mocarstwami — Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Zimnowojenna polityka kolejnych rządów chadeckich w NRF, wysuwanie przez nie roszczeń terytorialnych i kurs na odbudowę maszyny wojennej, wszystkie te elementy wpływały na postawę USA i całego Paktu Atlantycznego, na jego hamującą proces odprężenia politykę. Zmiana kursu, dokonana przez rząd Brandta — Scheela zwołała inne państwa zachodnie od obowiązku angażowania się w obronę interesów zachodniemieckiej reakcji.

Nie ulega kwestii, że motorem tych pozytywnych przemian była polityka Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów socjalistycznych, które cierpliwie i konsekwentnie walczyły o realizację w praktyce koncepcji pokojowej współpracy. Stwierdził to przywódca bratnich partii w czasie ostatniego przyjacielskiego spotkania na Krymie, kreśląc perspektywę rozwijania w przyszłości zdobyczy odprężenia, dla którego układ ZSRR — NRF sprzed trzech lat stworzył tak ważny fundament. (PAI)

Pomyślny przebieg kontraktacji zbóż

Mimo intensywnych prac polowych przy żniwach oraz przygotowywaniu gleby pod jesienne zasiewy, rolnicy wielkopolscy nie zapominają o zawieraniu umów kontraktacyjnych na dostawy ziarna z przyszłorocznych zbiorów.

Plan wojewódzki na rok 1974 przewiduje zakontraktowanie zbóż na powierzchni 400 000 hektarów, zrealizowano zaś do 31 lipca br. 92,3 procent tego planu. Umowy zostały podpisane na ponad 369 000 ha.

Wypada przy okazji stwierdzić, że kontraktacja zbóż nie przebiega w całym województwie równomiernie. Notuje się w realizacji planu pewne dysproporcje między powiatami, odbiegające w dół i w górę od podanej średniej. Tylko siedem powiatów: gostyński, ostrzeszowski, kolski, kościański, krotoszyński, szamotulski i śremski — bliskie są pełnej realizacji swoich planów. Reszta zaawansowana jest w granicach 88—92 procent, a więc z pewnością plan wojewódzki zostanie wkrótce zrealizowany w całości.

Niezrozumiały jest natomiast słabszy przebieg kontraktacji rzepaku, choć to roślina wysoko opłacalna i po prostu niezbędna w płodozmianie roślinnym każdego gospodarstwa. Na plan wojewódzki, opiewający na 91 240 ton, zakontraktowano dotychczas 67 809 ton czyli 74,3 proc. planu. Wydaje się jakby nasi rolnicy nie doceniali walorów uprawowych i ekonomicznych rzepaku. I tu, jak przy zbożu, nie wszystkie powiaty stały na wysokości zadania. Niektóre jak: kaliski, kolski, koniński, poznański i rawicki osiągnęły 82 procent wykonania swoich planów, gdy inne np. chodzieski, czarnkowski,

obornicki, pleszewski i śremski dotąd zrealizowały plany w połowie. (KJ)

Z pokładu „Skylaba”

Astronauta sfilmowali eksplozję na Słońcu

W piątek astronauta amerykański sfilmował za pomocą teleskopu stacji orbitalnej „Skylab” eksplozję materii gazowej na Słońcu, której objętość ocenia się na większą od masy Ziemi. Cały przebieg wybuchu został utrwalony na taśmie filmowej.

Dotychczas uczeni na Ziemi nie dysponowali zdjęciami tak olbrzymiej eksplozji, dokonanej bez znikającego wpływu atmosfery ziemskiej. Astronauta obserwował erupcję materii słonecznej przez ponad 2 godziny. Dotychczas nie wiadomo co jest przyczyną tych eksplozji. (PAP)

Odnaleziono zwłoki 24 ofiar

Wstrząsająca zbrodnia w USA

Agencje doniosły o nowych szczegółach śledztwa w sprawie masowych morderstw na tle seksualnym, co może okazać największą, a w każdym razie, najbardziej odrażającą zbrodnią kryminalną w historii Stanów Zjednoczonych.

Dotychczas odnaleziono zwłoki 24 młodych, kilkunastoletnich chłopców, zabitych po orgiach homoseksualnych, a policja z Houston dalej przeszukuje okolice, szukając zwłok kolejnych 6 ofiar.

Podejrzenia kierują się przeciw 17-letniemu Elmerowi Henleyowi, który — jak już informowaliśmy — sam zgłosił się na policję, oświadczył, że zabił 33-letniego Deana Allena Corilla, domniemanego sprawcę przestępstw. Potem jednak Henley zmienił swoje wyjaśnienia, przyznając się do zabójstwa 9 chłopców. Wszystkie ofiary były prawdopodobnie w sposób sadystyczny torturowane: zdołano zidentyfikować dotąd tylko 2 ofiary, jeden z chłopców miał zaledwie 13 lat.

Podejrzewa się Henleya oraz jego rówieśnika Brooksa, że zwa-

Dalszy rozwój i doskonalenie form wzajemnej współpracy

Omówienie komunikatu o wizycie premiera J. Focka w Polsce

Komunikat stwierdza, że w toku przeprowadzonych rozmów premierzy Piotr Jaroszewicz i Jenoe Fock poinformowali się wzajemnie o aktualnych problemach społeczno-gospodarczym rozwoju swoich krajów, omówili szeroko wężowe zagadnienia dalszego zacieśniania współpracy polsko-węgierskiej, a także dokonali wymiany poglądów na wiele zagadnień sytuacji międzynarodowej.

Obaj premierzy omówili w szczególności postępy w umac-

Kraje Commonwealthu potępiają politykę apartheidu

W piątek wieczorem — jak już informowaliśmy — w Ottawie zakończyła się konferencja szefów państw i rządów krajów Commonwealthu, w której wzięli udział przedstawiciele 32 członków tej organizacji. Na zakończenie 9-dniowych obrad opublikowano komunikat, w którym omówiono wiele problemów światowych, w tym kryzysowa sytuacja walutowa oraz polityczna, gospodarcza, a zwłaszcza handlowe następstwa przystąpienia dawnej metropolii Commonwealthu — Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku. Szczególną jednak uwagę agencji zwraca część komunikatu poświęconą sprawom afrykańskim.

Członkowie konferencji wyrażają sprzeciw wobec polityki apartheidu i rządów białej mniejszości w Afryce, uznając w konsekwencji, że mieszkańcy tych krajów mają pełne prawo do walki o prawa człowieka i o samostanowienie. Szefowie rządów stwierdzili konieczność udzielenia wszelkiej humanitarnej pomocy walczącej o samostanowienie i niepodległość. (PAP)

Ostry protest rządu Republiki Irlandzkiej

Rząd Republiki Irlandzkiej zaproteściwał wobec W. Brytanii przeciwko brytyjskiej działalności wywiadowczej na terytorium państwowym republiki. Działalność tego rodzaju jest nie do zaakceptowania — głosi oświadczenie opublikowane po posiedzeniu gabinetu dublińskiego w związku z informacjami ujawnionymi przez osadzonego w irlandzkim więzieniu braci Littlejohnów. (PAP)

Zmarł A. Stopka

11 bm. zmarł w Krakowie w wieku 69 lat Andrzej Stopka — malarz, karykaturzysta i scenograf. Wychowanek krakowskiej ASP przez ostatnie 33 lata był jej profesorem. Jako scenograf debiutował po wojnie w Krakowie, a następnie współpracował z teatrami Warszawy, Łodzi i Poznania. Poślubił wieloletnią partnerkę, należał do wielu odznaczeń państwowych i był laureatem wielu nagród. (PAP)

Barak nie należał do RSP w Lulinie

Barak nie należał do RSP w Lulinie

W piątkowym numerze, mylnie poinformowano nas o pożarze wsi Lulin pow. Oborniki. Barak, który zapalił się od pozostawionych w nim, naoliwionych szmat, należał do osoby prywatnej a nie do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Lulinie. Przepraszamy.

nianiu pokoju, bezpieczeństwa i współpracy na kontynencie europejskim, wysoko oceniając korzystne zmiany zachodzące w stosunkach międzynarodowych.

Komunikat stwierdza, że zgodnie z wynikami spotkania krymskiego, Polska i Węgry — wspólnie z pozostałymi państwami socjalistycznymi — będą aktywnie działać na rzecz umacniania jednoci i wartości socjalistycznej wspólnoty, na rzecz pogłębienia i utrwale nia pokoju, bezpieczeństwa i międzynarodowej współpracy w Europie i na świecie.

Następna część komunikatu dotyczy dwustronnych stosunków polsko-węgierskich. Pozytywnie oceniono stopień i tempo realizacji ustaleń przyjętych w czasie marcowego spotkania I sekretarzy obu partii i szefów rządów PRL i WRL w Warszawie. W obrotach towarowym zadania umowy wielo-

Porwany samolot

Dokończenie ze str. 1

był już nad miastem Tyr i kontakt radiowy między wieżą kontrolną na bejruckim lotnisku a samolotem pasażerskim był już zerwany.

Wszyscy członkowie załogi i pasażerowie, w tym kobieta w ciąży, zostali wezwani do opuszczenia samolotu i podania swej tożsamości. Po 2 godzinach pasażerom zezwolono na powrót do maszyny i pilot przed północą w piątek wylądował w Bejrucie.

W pierwszych komentarzach agencje sugerują, że Izraelcy cy liczyli na obecność pewnych działaczy przedstawicieli palestyńskiego ruchu oporu na pokładzie samolotu.

Rzecznik rządu irackiego oświadczył w sobotę w Bagdadzie, że przechwycenie samolotu wynajętego przez „Iraqi Airways” jest „aktem kryminalnym będącym jaskrawym przykładem agresji i pogwałcenia zasad Karty NZ i prawa międzynarodowego”. Rząd Iraku zapowiada podjęcie odpowiednich kroków w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych i innych instancji międzynarodowych.

O wydarzeniach został poinformowany sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, a rząd iracki — jak informuje Iracka Agencja INA — skontaktował się z niektórymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Ta agresja — podkreślił rzecznik rządu irackiego — jeszcze raz dowodzi, że kraje społeczności międzynarodowej powinny wspólnie położyć kres agresji syjonistycznej w celu przywrócenia prawa i sprawiedliwości.

Irak polecił swemu stałemu przedstawicielowi w ONZ, aby złożył na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa tej organizacji skargę w związku z porwaniem przez myśliwców izraelskich irackiego samolotu pasażerskiego. Jednocześnie rząd Iraku zażądał, aby skarga była uważana, jako dokument ONZ i została rozpowszechniona wśród członków Rady Bezpieczeństwa. Minister komunikacji Iraku Rashid Al-Rifai zwrócił się do Międzynarodowego Stowarzyszenia Transportu Lotniczego (IATA), aby podjęło niezbędne kroki przeciwko „izraelskim aktom pirackim wobec cywilnych samolotów pasażerskich”. (PAP)

letniej przypadające na lata 1971—73 zostaną wykonane z nadwyżką. Na szczególne podkreślenie zasługuje podpisana niedawno długofalowa umowa kooperacyjna na lata 1976—85 dotycząca produkcji i dostaw „Fiatów-126p”.

Obie strony dały wyraz wspólnej woli podejmowania wielostronnych wysiłków dla dalszego rozwoju i doskonalenia form wzajemnej współpracy, w pierwszym rzędzie dla rozszerzenia specjalizacji i kooperacji przemysłowej.

Komunikat podkreśla, że rozmowy miały roboczy i bardzo owocny charakter. Wykazały one pełną zgodność poglądów. Przebiegały w atmosferze serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

tenerowego systemu transportowego. System ten znajduje się obecnie w pierwszym etapie wdrażania. W ciągu najbliższych 2—3 lat, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów podjętą w 1971 r., ma on być znacznie upowszechniony, zarówno w przewozach kolejowych i samochodowych, jak i w transporcie morskim. Prezydium Rządu stwierdziło, że realizacja tej uchwały przebiega dotychczas niezadowalająco, m. in. na skutek zbyt opieszalej działalności ze strony niektórych resortów gospodarczych — głównych nadawców i odbiorców ładunków.

Prezydium Rządu podjęło decyzję zobowiązującą zainteresowane ministerstwa do przygotowania w ciągu 1974 r. swoich zakładów produkcyjnych, znajdujących się w rejonach obsługiwanych przez stacje kontenerowe, do nadawania i przyjmowania przesyłek w kontenerach. Przed resortem handlu zagranicznego postawiono zadanie znacznego rozszerzenia lądowo-morskich i morskich przewozów kontenerowych. Ministerstwo Komunikacji zostało zobowiązane do znacznego rozszerzenia produkcji i dostaw kontenerów, a także do uruchomienia odprawy kontenerów na kolejnych ważnych stacjach oraz rozpoczęcia budowy kilku stałych stacji kontenerowych.

Na posiedzeniu przedyskutowano również sprawy dotyczące udoskonalenia organizacji pracy transportu samochodowego związanego z obsługą całego tzw. kompleksu żywnościowego — tzn. rolnictwa, przemysłu spożywczego i przetwórstwa oraz obrotu rolno-spożywczego. Sprecyzowano w tej mierze zarówno potrzeby jak i zadania, m. in. w dziedzinie dostaw środków transportowych. Określono także skalę niezbędnych inwestycji, które powinny zapewnić prawidłowe funkcjonowanie przewozów i niezawodną pracę taboru samochodowego związanego z tzw. kompleksem żywnościowym.

Prezydium Rządu omówiło projekt nowej uchwały Rady Ministrów w sprawie sprzedaży niektórych artykułów przemysłowych oraz świadczenia usług dla ludności na warunkach kredytu ratalnego. Projekt ma na celu uelastycznienie polityki kredytowej, m. in. poprzez lepsze jej dostosowanie do zmieniających się relacji pomiędzy podażą i popytem w poszczególnych grupach towarowych i wyrobach trwałego użytku.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło wstępnie projekt nowej ustawy o dowodach osobistych. Przewiduje on przekazanie spraw związanych z wydawa-

„Neues Deutschland” przeciwko nadużywaniu dróg tranzytowych

Dziennik „Neues Deutschland” zamieścił komentarz, w którym występuje przeciwko wykorzystywaniu w niewłaściwych celach przebiegających przez terytorium NRD dróg tranzytowych w komunikacji między NRF a Berlinem Zachodnim.

Ostatnio — pisze dziennik — porozumienie o tranzycie, wykonywane przez władze NRD, zgodnie z jego duchem i literą, w coraz większym stopniu było nadużywane przez kombinatorów. Na obszarze NRF i Berlina Zachodniego działają przestępcze bandy, które biorą od osoby 40 do 80 tys. marek zachodnich i nadużywają dróg tranzytowych m. in. do nielegalnego przewozu ludzi. „Neues Deutschland” stwierdza w związku z tym, że NRD tyłko w pierwszym półroczu 1973 r. zmuszona była aresztować 77 podejrzanych. (PAP)

niem dowodów osobistych z komend Milicji Obywatelskiej — prezydium rad narodowych.

Mając na uwadze wprowadzenie ułatwień, również przy przekraczaniu granicy z NRD, projekt przewiduje, że osoby, które ukończyły 13 lat mogą otrzymać tymczasowy dowód osobisty. Umożliwi to dzieciom i młodzieży wyjazdy do NRD pod opieką osób, do których dowodów nie są one wpisane.

Zgodnie z projektem, w dowodach osobistych będzie można dokonywać więcej niż dotychczas wpisów urzędowych, dotyczących, np.: grupy krwi, posiadania książeczki walutowej, a także wpisów w sprawach służby wojskowej, zmiany miejsc pracy itp.

Generalnie rzecz biorąc projekt nowej ustawy zmierza do tego, aby dowody osobiste były wygodniejszym dokumentem dla obywateli, przede wszystkim przy załatwianiu różnych spraw w urzędach; zmniejszeniu ulegnie bowiem liczba przedkładanych zaświadczeń.

Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawozdanie Komisji Planowania o stanie współpracy gospodarczej Polski z krajami skandynawskimi. Podkreślono z zadowoleniem, że w ostatnich latach współpracę tę cechuje szybki rozwój. Stwierdzono, że istnieją realne możliwości i przesłanki, dla dalszej intensyfikacji i pogłębienia wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych Polski z krajami skandynawskimi. (PAP)

„Dłużnicy” odrabiają zaległości

Dokończenie ze str. 1

ca. Jeśli nie zawiodą dostawy z Zakładów Przemysłu Gumowego w Goleniowie, to w sierpniu znaczna część zaległości odrobimy. W każdym razie, w III kwartale chcemy dogonić plan oraz zapewnić produkcję dodatkową. Dużo sobie obiecujemy po uruchomieniu własnej walcarki gumy, która powinna nas stopniowo uniezależniać od dostaw z zewnątrz.

Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Turkowianka” z Turka. Prezes na urlopie. Rozmawiamy z członkami zarządu.

— I dekada wypadła pomyślnie. Produkcja biegnie bez większych zakłóceń. Coraz więcej pracowników wraca z urlopow. Plan sierpniowy chyba przekroczyliśmy, a do końca września chcemy odrobić wszystkie zaległości.

Zyczymy powodzenia! (pch)

POGODA

Bezczernie lub zachmurzenie niewielkie. Tylko na północnym zachodzie przejściowy rozwój chmur i miejscami możliwy przelotny deszcz. Temperatura maksymalna od około 24 st. na wybrzeżu północno-zachodnim do 27 i 30 st. w głębi kraju. Wiatry stałe z kierunków zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

Komu wyż komu niż...

Rok 1973 jest dla naszej gospodarki okresem wyjątkowym: w tzw. lata produkcyjne wstępuje szczególnie duża liczba młodych ludzi. Zająmą oni miejsca pracy wcześniej już dla nich przygotowane, jako że demografia w porę ów była odnotowywana, a planiści wzięli ten fakt pod uwagę z odpowiednim wyprzedzeniem. Nie było zresztą kłopotów z „zagospodarowaniem” owych rąk do pracy: gospodarka nasza zgłasza zapotrzebowanie na więcej jeszcze pracowników, niż wynosi aktualny przyrost. Jedną tylko, dość istotną, odnotować należy poprawkę: nie we wszystkich regionach kraju i nie we wszystkich zawodach występuje to zapotrzebowanie z jednakową siłą.

Nie od dziś wiadomo, że młodzi (i nie tylko młodzi) najchętniej podejmują pracę w przemyśle, natomiast dziedzinami najbardziej cierpiącymi z powodu braku rąk do pracy są usługi i handel. Efekty takiego stanu oglądamy sami — w ciągu każdej minuty na jednego sprzedawcę w naszych sklepach przypada kilkunastu klientów i trudno dziwić się, że obsługa jest taka, jaka jest, czyli fatalna. Niedostatek pracowników powoduje, iż w wirtuach sklepowych pojawiają się tak często wywieszki informujące, iż „sklep zamknięty z powodu urlopu lub choroby personelu”. Nie leniej jest zresztą i w innych działach usług.

Optymista powiedziałby, że właściwie nie ma się czym przejmować. Przecież w którymś momencie przemysł nasyca się już taką liczbą pracowników, że więcej nie przyjmie i wtedy automatycznie lu dzie będą musieli szukać innych miejsc pracy. Długo by nam przyszło na to czekać. Przede wszystkim istnieje w przedsiębiorstwach przemysłowych tendencja do wchłaniania jak największej liczby pracowników, bo w ten tradycyjny sposób najłatwiej wykonać plany produkcyjne. Tendencja wygodna dla kierowników fabryk, ale jakże kosztowna dla społeczeństwa, o czym za chwile. Po drugie, polityka rozwoju konsumpcji musi zakładać rozwój wszelakich usług chociażby no to, byśmy rzeczywiście korzystali z dobrodziejstw rozwoju i postępu, by żyło nam się lepiej i wygodniej, a równocześnie gospodarka rozwijała się prawidłowo.

Dlaczego więc — wobec tak istotnych argumentów — nie ma zbyt wielu chętnych do pracy w handlu i usługach? W związku z panującą do niedawna ogólną tendencją spychania problemów konsumpcyjnych na drugoplanowe tory, także i zawody związane z obsługą ludności nie cieszyły się specjalnymi względami. Wiadomo, że warunki pracy są tu ciężkie, płace nie najlepsze, warunki socjalne w wielu wypadkach pozostawiające wiele

do życzenia. Z kolei takie warunki powodowały, że i opinia społeczna traktowała te zawody jako drugorzędne, gorsze, do których sięga się tylko w ostateczności. Aby więc zawody te stały się konkurencyjnym partnerem dla zatrudnienia w przemyśle, wypada — z konieczności stopniowo — ale też w niezbyt wolnym tempie, likwidować dotychczasowe zalety i zbyt duże różnice między warunkami pracy w fabrykach w sklepach czy placówkach naprawczych. Oczywiście, sprawy nie są proste i nie kończą się na zarobkach czy liczbie ośrodków wypożyczynowych.

Największe zapotrzebowanie na pracowników dla handlu i innych placówek usługowych zgłaszają duże aglomeracje miejskie, natomiast pracowników chętnych do podjęcia zajęć w tych branżach najwięcej jest na terenach wiejskich lub małomiasteczkowych. Wypadałoby więc uwzględnić niezbędność przemieszczenia siły roboczej. Ba, nie tylko uwzględnić, ale wręcz stwarzać warunki dla przepływu pracowników w sposób z góry przez gospodarke przewidziany. Aby do tego doszło, potrzeba kilku elementów, z których sprawą najważniejszą są mieszkania. Wiadomo, że tego problemu nie rozwiąże się tak szybko, jak szybko chcielibyśmy, i musimy doczekać się rozwoju usług, poprawy handlowej obsługi. Dlatego trzeba chyba mówić o środkach pośrednich, jakie powinny znaleźć zastosowanie. Choćby przyzwoite bursy czy

też domy sprzedawców, o jakich myśli np. handel warszawski...

Mądre gospodarowanie zasobami siły roboczej — to jeden z podstawowych warunków unowocześnienia naszej gospodarki. Zbyt duże zatrudnienie w przemyśle, to słabe bodźce dla przyspieszenia postępu technicznego, niepełne wykorzystanie kryjących się tu możliwości podniesienia wydajności pracy. Bez spełnienia tych warunków nie można mówić o wyraźnym i stałym wzroście indywidualnych zarobków, na czym przecież każdemu z nas zależy. Kryją się tu znaczne gospodarcze rezerwy, które trzeba umiejętnie wykorzystać. Dlatego nie wystarczy administracyjne ograniczenia w przyjmowaniu do pracy w przemyśle — trzeba jeszcze stworzyć odpowiednie bodźce dla przepływu pracowników z produkcji do innych, potrzebnych gospodarce i społeczeństwu działów, wśród których handel wysuwa się chyba na plan pierwszy.

Warunki takie trzeba tworzyć już teraz, kiedy jeszcze mówimy o wyżym w dopływie pracowników, za kilka lat bowiem ten przyrost siły roboczej będzie znacznie mniejszy i stale istniejący deficyt w pierwszym rzędzie uderzy właśnie w handel i usługi. To zaś oznaczałoby, iż za lat kilka możemy być wcale nie lepiej obsługiwani w sklepach i wszelkich warsztatach, hotelach lub campingach niż dotychczas. Jest to wizja raczej przerażająca dla każdego przeciętnego zjadacza chleba, a także dla planistów, którzy znają wagę sprawnego obrotu towarowego dla rozwoju produkcji i rolę usług w społeczeństwie dobiegającym się określonego poziomu życia.

ELŻBIETA DĄBEK

Od wizji lokalnej do prac analitycznych

Posel i sprawy jego wyborców

— Jak załatwiam sprawy wyborców? — powtarza moje pytanie poseł Ziemi Wielkopolskiej Józef Drzewiecki, kierownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu (Oddział I). — Zależy to oczywiście od rodzaju sprawy. Indywidualne, zgłaszane przede wszystkim podczas dyżurów po selskich, wymagają czasami tylko poinformowania wyborcy na temat określonych przepisów. Innym razem konieczna jest wizja lokalna. Przeprowadziłem ją niedawno w związku ze skargą dotyczącą przydziału lokalu zastępczego. Stwierdziłem, że chorej kobiecie z dzieckiem dano pomieszczenie nieodpowiednie (m. in. niesłoneczne). Interwencja polegająca na przedyskutowaniu tej sprawy z władzami dzielnicy odniosła pozytywny skutek...

Posel przytacza następne przykłady swojej działalności interwencyjnej. Jest ona niezwykle trudna. Przepisy nie przewidują bowiem podejmowania przez posła interwencji wobec jakichkolwiek organów państwowych. (Prawo takie nie przysługuje zresztą nawet komisjom sejmowym: mogą one jedynie uchylać dezyderaty, które nie są wiążące dla resortów). Wszystko sprowadza się zatem do autorytetu posła, celności jego argumentacji, wytrwałości, no i dobrej woli

funkcjonariuszy administracji. Do wymienionych zalet mandatu trzeba dodać także wnikliwość i umiejętność rozumowania kategoriami ogólnospołecznymi. Wymaga tego samo podjęcie decyzji: w tej sprawie będzie interwencja. Bywa przecież tak, że poseł sugeruje by obywatel, który u niego złożył skargę — trafił na listę przydziału (mieszkań z budownictwa rad) w pierwszej kolejności, a władze miejskie uwzględniając ten postulat stwierdzają: dopiszmy tego obywatela na listę, ale kogoś trzeba będzie z niej skreślić. Chodzi więc o to, by działanie na rzecz skarżącego nie doprowadziło do uczynienia zadość jego roszczeniom kosztem osób bardziej od niego potrzebujących.

— Na dyżurach wysłuchuję przede wszystkim skarg mieszkaniowych — mówi pos. Drzewiecki. — Natomiast na spotkaniach — zarówno z mieszkańcami dzielnic Poznania jak i z załogami zakładów pracy — za poznaję się z potrzebami ogólnospołecznymi. Wysuwane w tych sprawach postulaty, rzecz jasna, także wymagają wnikliwego rozpatrzenia. Zawsze muszę przy tym pamiętać, że nie mogę rozmawiać kategoriami jednego zakładu czy jednej dzielnicy. Reprezentuję bowiem cały okręg.

Przechodząc do konkretnych posel stwierdza, że w jego spotkaniach z mieszkańcami i załogami zakładów biera udział przedstawiciel władz dzielnic. Łatwiejsze sprawy załatwiają oni zaraz, a w trudniejszych określał termin załatwienia. Rozliczanie z tych zobowiązań następuje zwykle na następnym spotkaniu. Po co więc obecny jest poseł? Jego udział z pewnością nadaje zebraniu większą rangę, a ponadto może wpływać mobilizując na władze dzielnic. Jednakże nie tylko w tym rzecz. Otóż kiedy uczestnicy spotkania zgłaszają postulat, którego uwzględnienie przekracza kompetencje prezydium rad narodowych, wtedy właśnie pole do popisu ma poseł. Stwierdziwszy zaś, że postulat jest słuszny, parlamentarzysta może zabiegać o jego realizację stosując różne formy działania. Jedną z nich jest samo złożenie informacji — w biurze Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego (WZP) lub za jego pośrednictwem w kancelarii Sejmu, na temat postulatów wyborców. Służy to bowiem określeniu tematyki posiedzeń zarówno WZP jak i poszczególnych komisji sejmowych, a nawet Sejmu. Np. nagromadzenie się w biurze WZP poselskich informacji do tychczas niedostatecznego zaopatrzenia w wodę obok innych informacji zadecydowało o uznaniu tego problemu za ogólnowojewódzki i w rezultacie o

rozpatrzeniu go na posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego.

Bardzo często wszakże rola mandatariusza w realizacji postulatów wyborców polega na „pilotowaniu” tego postulatów przez różne fazy działalności parlamentarnej. Oczywiście nie zawsze ów wniosek wyborczy występuje tu samodzielnie: zwykle stanowi on fragment problemu, którym zajmuje się określona komisja naszego parlamentu. Oddajmy znów głos posłowi Józefowi Drzewieckiemu, który jest członkiem Sejmowej Komisji Komunikacji i Łączności.

— W ubiegłym roku — stwierdza — na spotkaniach z poznańskimi kolejarzami i pracownikami transportu samochodowego sporo słyszałem od nich na temat zaniedbań w bhp, w tym również takich, które mogą być usunięte jedynie na drodze inwestycyjnej. Pilotowałem ten problem, kiedy na warsztacie naszej komisji znalazły się przewozy jesienne. Opracowywałem wówczas koreferat, który miał odpowiedzieć na pytanie: jaki jest stan przygotowań do tych przewozów pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy zatrudnionych w kolejnictwie i transporcie samochodowym? Biorąc pod uwagę materiały dostarczone przez resort, wyniki kontroli terenowej posłów i właśnie te postulaty, które zgłosili poznańscy kolejarze i transportowcy, mogłem — jak sądzę — poczynić ustalenia zgodne z rzeczywistością i sformułować właściwe wnioski zaradcze. W znacznym stopniu były one zbliżone z tym, czego domagali się moi wyborcy. Co dalej? Komisja spreżywała odpowiedź na dezyderaty pod adresem resortu i teraz pilnujemy ich realizacji...

Jak widać, tryb załatwiania niektórych spraw wyborców bywa wielce pracochłonny i skomplikowany. Tym bardziej że niejednokrotnie, by postawić na swoim, poseł, zespół poselski czy komisja muszą stoczyć potyczkę z przedstawicielami resortu. W takiej konfrontacji stanowisk, która pozwala nieraz dostrzec nowe możliwości rozwiązania trudnych problemów, poseł jest równorzędnym partnerem administracji jeśli m. in. dysponuje minimum wiedzy fachowej i wie w jakim stopniu zaspokojone są potrzeby społeczne. Orientację taką można natomiast uzyskać jedynie w wyniku utrzymywania ścisłej więzi z wyborcami. Dyżury poselskie, spotkania, udział w sesjach, to właśnie ważne kanały informujące o tym, jakie są społeczne odczucia i potrzeby. Bez ich znajomości trudno służyć społeczeństwu.

MICHAŁ ŁUCZAK

Pora pomyśleć o szkole



Rozpoczyna się ruch handlowy przed nadchodzącym rokiem szkolnym. W księgarniach, w sklepach odzieżowych i wielu innych, uczniowie zaopatrują się w podręczniki, mundurki, tornistry i potrzebne przybory szkolne.

CAF — fot. Moroz

Nareszcie jest! Nieduży, prosty w obsłudze: MAGNETOWID SZPULOWY CZARNO-BIAŁY. Przeznaczony jest do zapisu i odtwarzania obrazów telewizyjnych czarno-białych oraz towarzyszącego dźwięku. Zapis obrazów może się odbywać z odbiornika telewizyjnego lub kamery telewizyjnej. Odtworzenie odbywa się na ekranie odbiornika telewizyjnego. Czas audycji: ok. 45 min. Wymiary 442×370×220 mm. Ciężar 16 kg.

Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka w Warszawie wykonały już serię informacyjną tego urządzenia. Innymi słowy, uruchomienie produkcji rozpocznie się jeszcze w tym roku, a dostawy na rynek w roku przyszłym. Przewiduje się, że roczna produkcja w 1974 r. wyniesie ok. 3000 sztuk, by wzrastając w najbliższej pięcioletniej osiągnąć wielkość ok. 5000 sztuk rocznie. Równolegle produkować się będzie przystawki sprężające magnetowidy z telewizorami.

Kilka lat temu, kiedy na łamach prasy wybuchła sprawa magnetowidu, sporo fantazjowano na temat przewrotu kul-

turalnego, jakiego miał dokonać ten najmniejszy cud techniki. Zwłaszcza długo i szeroko rozważano pożytki i niebezpieczeństwa, jakie z tytułu nowego wynalazku mogą wyniknąć dla kinomanów i kinematografii. A więc rozwój kultury filmowej: odtąd każdy będzie mógł przechowywać w domu i nagrywać w dowolnej chwili arcydzieła sztuki filmowej. A więc — i całkowita uczuczka z sal kinowych. Po minięciu w tych rozważaniach jedna dziedzinę, w której magnetowid bezspornie może oddać niewymierne usługi — oświatę.

Przedsmak tego dają nam już dziś audycje szkolne. Naczelnej Redakcji Programów Oświatowych. Przeprowadzona przed kilku laty przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych ankieta wśród nauczycieli wykazała, że telewizyjne programy szkolne stawiane są na pierwszym miejscu wśród innych pomocy naukowych. Pozytywna „prywatna” opinia usłyszałam również w Instytucie Programów Szkolnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania — do wyrażenia opinii oficjal-

Magnetowid i oświata

NIE PRZEGAPIĆ SZANSY

nej Instytut, zastanawiając się względami natury służbowej, nie czuł się bowiem upoważniony. Wydaje się też, że nikt, kto oglądał choćby niektóre z tych audycji, nie wątpi, że telewizja zajmuje u nas poczesne miejsce w nowoczesnym procesie nauczania.

Redakcja Szkolna TV emituje rocznie 340 programów, których tematyka wiąże się z przedmiotami nauczania w szkołach podstawowych i średnich. Założeniem tych programów nie jest wyręczanie nauczyciela, lecz udzielanie mu pomocy dydaktycznej, z której może on korzystać w dowolnej formie i w dowolny sposób.

Zwraca uwagę również bogactwo i różnorodność form stosowanych w audycjach TV, wprowadzających ucznia w dzieje światowej i polskiej literatury. W sztukach Szekspi-

ra, Maeterlincka, Ionesco, Fredry, Skowrońskiego, prezentowanych w audycjach szkolnych TV, występują najwybitniejsi aktorzy sceny polskiej. Spotkaniom na antenie telewizyjnej z pisarzami polskimi i obcymi, z najważniejszymi fragmentami ich dzieł, rozszerzają w istotny sposób wiedzę wyniesioną z lekcji szkolnej. Studyjno-filmowe audycje tematyczne, nie związane z nauką historii czy fizyki, połączone z doświadczeniami, demonstrują także możliwości metodyczne, których dzisiejsza szkoła, przy najlepszym nawet wyposażeniu w pomoce naukowe, zapewnić nie jest w stanie.

Za konkurs telewizyjny tematycznie związany z przedmiotem „Wychowanie Obywatelskie” autor pomysłu otrzymał nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania. W uzasadnieniu nagrody wysoko oceniono walory wychowawcze konkur-

su, kształcące etyczne i społeczne postawy młodzieży.

Konsultantami poszczególnych programów są wybitni pedagodzy, naukowcy, historycy.

Nie będę jednak daleka od prawdy, jeśli powiem, że większość tych doskonale przygotowanych audycji idzie w próżnię. Badania przeprowadzone kilka lat temu przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej wykazały niewielką, bo zaledwie ok. 12 tys. liczącą resztkę słuchaczy.

Nie tu jednak miejsce, aby wniknąć nauczycieli za brak wykładowców w korzystaniu z tak no wcześniejszej pomocy naukowej, jaką jest telewizja, za konserwatywnym wynikającym z obaw o własny autorytet, któremu mogłyby zagrażać audycje TV. Choć i te względy grają pewną rolę. Najważniejsza jest tu bowiem trudność skorelowania czasu nadawania audycji z czasem lekcji.

Trudności te i ograniczenia całkowicie likwidują magnetowidy. Myślę, że w przededniu reformy systemu oświaty, w dobie dążeń o powszechnie pod-

niesienie poziomu nauczania i kształcenia magnetowid bardziej potrzebny jest uczniowi szkoły podstawowej i średniej niż studentowi czy pracownikowi instytutu naukowego.

Ale na liście pierwszych odbiorców magnetowidów, znajdujących się w posiadaniu „Kasprzaka”, nie znalazłami resortu oświaty i wychowania. Nikt też z tego ministerstwa nie kontaktował się z producentem.

Cena magnetowidu będzie prawdopodobnie zbliżona do ceny kolorowego telewizora. Nie jest ona zbyt wygórowana, jeśli weźmiemy pod uwagę walory użytkowe magnetowidu w odniesieniu do szkół.

Mamy w Polsce 13.019 szkół typu podstawowego i średniego. Jest to ponad 13 tys. potencjalnych odbiorców, do których polski magnetowid powinien trafić w pierwszej kolejności. Bez udziału resortu oświaty i wychowania jest to jednak niemożliwe.

HALINA SZYPUŁSKA

Starszy człowiek i praca

Milionie trzydzieści pięć lat przyniosło na naszym kontynencie przedłużenie życia średnio o 20 lat. Mieszkańcy Polski, którzy w 1937 r. dożywali przeciętnie pięćdziesiątki, dziś kończą siedemdziesiąt dwa lata. Ustabilizowana egzystencja: pewność pracy, zarobków, łatwy dostęp na opiekę lekarską i postęp medycyny złożyły się na ten 40-procentowy dodatek do życia. Połowa przypada na kontynuowanie pracy zawodowej, ale czym wypełnić resztę?

Zastanawiają się nad tym eksperci medyczni, socjologowie, działacze społeczni, lecz kto wie, czy nie bardziej ważki jest tu głos samych zainteresowanych: ludzi w wieku przedemerytalnym albo już na emeryturze.

MIARA PROBLEMU

Prawda, że w tabeli starzejących się społeczeństw Europy zajmujemy dopiero dwudzieste miejsce. Za nami zostali tylko Finowie, Rumuni i Jugosłowianie, wśród których odsetek osób powyżej 65 lat jest mniejszy od naszego. Jest jednak kilka wyjątków od reguły, zgodnie z którą starzenie się społeczeństwa uważane jest za funkcję rozwoju współczesnej cywilizacji. Wysoko cywilizowana Finlandia ma np. 8,5 procent obywateli ponad 65-letnich, gdy Portugalia — 8,8 procent. Hiszpania — 9,3, a Grecja — 9,9 proc.

Polska, z odsetkiem 8,7, znacznie ustępuje Niemieckiej Republice Demokratycznej, Austrii, Szwecji i Belgii, gdzie ludzie starzy stanowią od 15,6 do 13,3 procent mieszkańców. W liczbach bezwzględnych nasza sytuacja ma jednak inne proporcje. Przy 33 milionach ludności, 16,4 mln zawodowo czynnych — 3 miliony obywateli PRL w wieku emerytalnym — to problem duży, zwłaszcza, że

liczba i odsetek osób starszych będzie się u nas szybko zwiększać. W roku 2000 żyć będzie w Polsce 2,1 mln mężczyzn powyżej 65 lat i 3,8 mln kobiet powyżej sześćdziesiątki. W stosunku do zatrudnionych będzie ich o połowę więcej niż obecnie.

RANGA PRACY

O perspektywie opieki geriatrycznej: lekarskiej i społecznej pisał niedawno na łamach „Życia Warszawy” minister zdrowia, prof. dr Marian Sliwiński. My, natomiast, chcemy się zająć kwestią pracy, która w życiu osobistym człowieka zajmuje dominującą pozycję. Licząc się z tym, jak również z potrzebami wysoko rozwiniętego społeczeństwa, w Danii podniesiono po wojnie wiek emerytalny mężczyzn z 65 do 67 lat, a kobiet z 60 do 62. W Wielkiej Brytanii wprowadzono dodatki do emerytury dla osób, które zgłaszają się po nią później, niż dopuszczają przepisy. U nas, mimo przekroczenia wieku emerytalnego, pracuje dalej na pełnym etacie około 100 000 mężczyzn i 80 000 kobiet, zaś w mniejszym wymiarze godzin kilka razy tyle.

Jeśli nawet, w porównaniu z tamtymi krajami, na decyzję o kontynuowaniu zatrudnienia wpływają u nas inne, niż w Danii czy w W. Brytanii czynniki — to i przywiązanie do pracy nie jest bez znaczenia. Mówią o tym m.in. ludzie starsi w ogólnokrajowym badaniu, przeprowadzonym przez zespół pracowników Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGPS pod kierunkiem prof. dr Jerzego Piotrowskiego.

Pytanych podzielono na dwie grupy. Jedną składała się z osób na krótko przed emeryturą, druga z emerytów. Spośród pracujących, aż 72 procent wyraziło niezadowolenie z czekającej ich zmiany. Spad-

ku dochodów lękało się 22 procent. Pozostali obawiali się przede wszystkim utraty pracy jako takiej, poczucia niezależności, środowiskowego prestiżu i kontaktów społecznych. Trzeba, oczywiście, pamiętać, że o uczuciu niezależności i o prestiżu współdecyduje, jak dotąd, materialna pozycja człowieka. Nie zmienia to jednak faktu, że 78 procent niezadowolonych wskazało na motyw nieekonomiczne, wiążące ich z pracą.

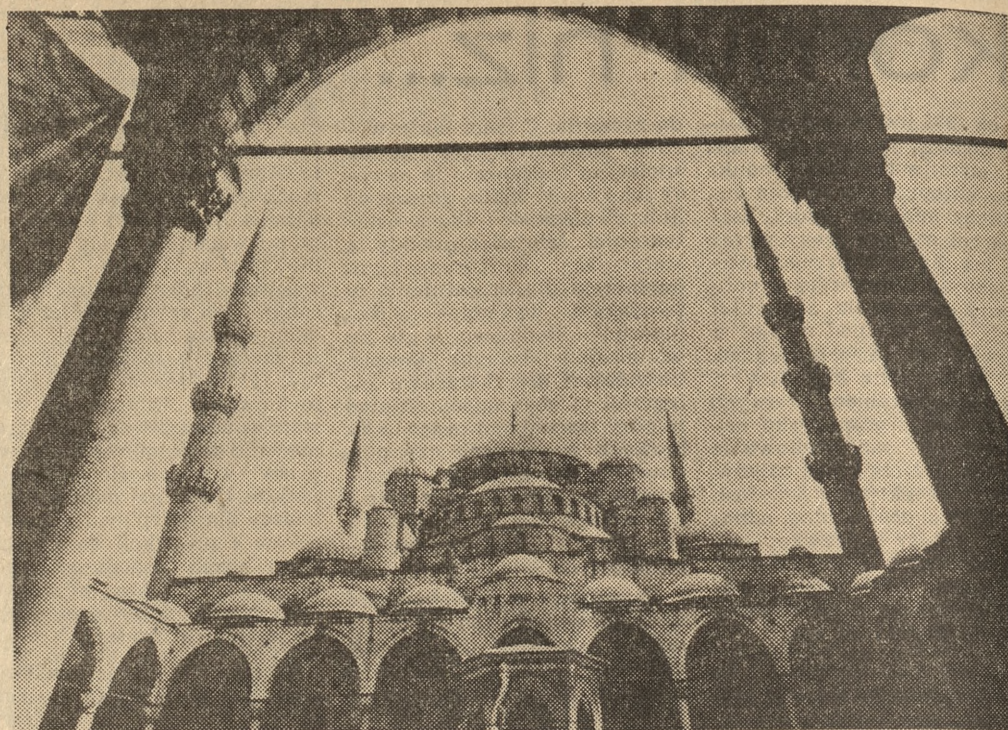
ZAPEŁNIĆ PUSTYNIĘ

Wśród osób na emeryturze procent niezadowolonych jest znacznie niższy: 44,5. Zadowolonych jest 31,5 proc., pozostali nie umieją jasno określić swoich uczuć. Tylko 2 procent chciałoby znów podjąć „normalną” pracę, a około 5 procent jakieś lżejsze zajęcie. Inni uważają, że nie pozwala im na to stan zdrowia.

Mimo to, nieograniczony wolny czas daje im bardzo mało satysfakcji. I choć prawie co drugi emeryt uważa za główną swoją stratę spadek dochodów, samo podniesienie emerytur już nie wystarczy, aby się poczuł zadowolony. Prócz zarobków tracą bowiem prestiż zawodowy i społeczny, środowisko kolegów, zajęcie, które lubili dla niego samego. Chcąc im „dodać do życia lat” trzeba zaproponować coś więcej. Ich wolny czas nie może być pustynią, na której rzadko ktoś się pojawia i coś się dzieje. W naszym programie — nazwijmy go gerontologicznym — powinny znaleźć się więc propozycje zajęć dających zadowolenie z życia. Propozycje konkretne, które i tę część programu przybliży do ludzi, uczynią sprawą realną.

IRENA FRĄCKOWIAK

Piękno architektury



Wybudowany w XVI wieku meczet sułtana Achmeta w Stambule.

Fot. — CAF

Czeka nas przygód sto...

Wędrówka autostopowa cieszy się w środowisku młodzieżowym wielką popularnością. W br. 32 tysiące osób wędruje po Polsce wybrańszy tę formę turystyki i poznawania naszego kraju. Najwięcej autostopowiczów pojawia się w województwach: gdańskim, olsztyńskim i krakowskim. Chociaż Społeczny Komitet „Autostopu” przygotował o 2 tys. książeczek więcej niż w roku ubiegłym, w większości oddziałów PTTK i w radach powiatowych LZS odczuwa się ich brak.

W tym roku przyjechała na

polski „Autostop” nie notowana dotychczas liczba studentów z granicznych — aż z 24 krajów; najwięcej z NRD, ZSRR, Węgier, Holandii, USA, Francji, Szwecji, a nawet z dalekiej Australii.

Z przyjemnością zauważyć można zdecydowaną poprawę w zachowaniu się młodzieży u częstych gości w autostopie. Rzadko spotyka się zarośniętych i brudnych turystów; zanikają ekstrawaganckie i pstrokate ubiory.

Turyści nocujący we wsiach rewanżują się rolnikom pomocą przy żniwach. Większość autostopowiczów bierze udział w konkursie „Uprzejmy gospodarz — pomoc za pomoc”.

Autostopowicze chętnie wybierają specjalny szlak turystyczny opracowany z okazji

500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Nadal bardzo popularna jest trasa turystyczna wiodąca przez „Bohaterskie Miasta i Wsie”; są to miejscowości wyróżnione przez Radę Państwa najwyższymi odznaczeniami. Szczególną uwagę i pamięć turystów polecono miejsca związane z walką i męczeństwem Polaków w latach okupacji hitlerowskiej.

W dalszym ciągu Społeczny Komitet „Autostopu” kontynuuje i rozwija współpracę z organizacjami działającymi na terenie wsi. Celem tej współpracy ma być „przybliżenie” książeczek autostopowej do mieszkańców wsi i małych miasteczek oraz zachęcenie rolników do udzielania noclegów autostopowiczom. (nierz)

SPOTKANIA AUTORSKIE

DAWNYCH

Nie umiem powiedzieć, kiedy odbyłem swoje pierwsze w życiu spotkanie autorskie. Wiem natomiast na pewno, że musiało to być spotkanie grupowe. I że nie było to spotkanie jedno, lecz seria spotkań, które układają się w mojej pamięci w ciąg dosyć podobnych, zatrzymanych na mgnienie obrazów.

Stoję w zatłoczonej salce na obskurnej estradzie i z trudem udaje mi się opanować drżenie rąk. Kolega stojący z tyłu wypycha mnie przed kurtynę w ostre światła punktówki, a mnie drętwieją nagle wargi i drętwianymi ustami z ledwością potrafię wypowiedzieć pierwsze słowa wiersza. Wychodzę przed zebrany tłum dzieci i starców w świetlicy wiejskiej, gdzie przez okna zagłada do sali jakieś wyrośnięte, aby w tym samym momencie zrozumieć, że przygotowany przeze mnie uprzednio do przeczytania tekst, nie nadaje się do recytacji, przejdzie mimo uszu — wzruszywszy co najwyżej czytającego.

Należałem wówczas do Klubu Młodych Pisarzy przy Związku Literatów Polskich, miałem jeszcze dwa lata do matury i oczywiście nie tylko ja byłem banalnie młody; Edward Bernstein (występujący dzisiaj pod nazwiskiem Zebrowski, twórcą „Ocalenia” i innych filmów) miał wtedy siedemnaście lat i przynosił do Klubu swoje pierwsze utwory. Bogusław Kogut, rozpoczynający zaledwie twórczość popetyką sprawował właśnie funkcję przewodniczącego Koła. Zbigniew Zielenka, znany obecnie pisarz powieści historycznych, kończył akurat studia polonistyczne, podobnie zresztą jak jego kolega z roku, wieloletni redaktor naczelny dzienników telewizyjnych — Tadeusz Haluch, w

tamtym czasach autor paru interesujących opowiadań.

Otóż Bogusław Kogut objął w 1951 roku ster świeżo powstałego Klubu Młodych Literatów, zorganizował szereg spotkań autorskich w największych poznańskich zakładach pracy, w świetlicy zakładów „Pebecco” (dzisiaj „Lechia”), gdzie odbył się wieczór poezji dla pracowników, w Zakładach Cegielskiego, w „Komunie Paryskiej”. Zachowały się relacje prasowe z tych imprez i na ich podstawie można odtworzyć przebieg tamtych spotkań, nazywanych najczęściej „wieczorami” lub „wieczorkami”. Przypominały one w charakterze zajęcia świetlicowe, występy zespołu amatorskiego. Zawsze poprzedzało je wystąpienie kierownika Klubu, Bogusława Koguta, który zapoznawał zebranych z ruchem młodych pisarzy, przedstawiał poetów i poruszał przy okazji znacznie szersze problemy wzajemnych stosunków pomiędzy twórcami a środowiskiem robotniczym. Następnie występowali autorzy, odczytując swoje teksty, a na zakończenie odbywała się dyskusja, niejednokrotnie bardzo żywa i długa.

W świetlicy „Pebecco”, po Bogusławie Kogucie wystąpił Stanisław Kamiński z wierszem „Słowo o podziemnej kolei”, kolejno czytali swoje utwory Ryszard Jędraszczyk, Ireneusz Gwidon Kamiński. Ja odczytałem wiersz „Do nie-mieckiego towarzysza”, o którym to utworze mówił z zapamiętanym trochę manifestowaną przeze mnie przyjaźnią do Niemców, choć z drugiej strony zgadzał się, że należy zasypać wreszcie przepaść wzajemnych uprzedzeń i niechęci.

Wracam do postawionego ostatnio pytania o związek historii z praktycznym działaniem; powiedzieliśmy bowiem, że historia nie tylko wzmacnia więzy między ludźmi i jest pamięcią zbiorową społeczeństwa. Aby na to pytanie odpowiedzieć, warto najpierw zastanowić się nad samą strukturą ludzkiego działania.

Nie będzie żadną rewelacją, gdy stwierdzimy, że centralną sprawą w ludzkim działaniu jest cel działania. Jest on niejako układem sterującym działaniem, składającym człowieka do działań w ogóle. Myślimy tu, rzecz jasna, o działaniu świadomym a przy tym o działaniu, nie będącym rezultatem narzuconego przymusu. W tym ostatnim przypadku wszakże cel działania jest również układem sterującym; nie wyznacza go jednak sobie bezpośrednio działający lecz narzucony jest mu on z zewnątrz.

Od tego przypadku odróżnić należy uświadomione działanie zbiorowe, kiedy to formułowany „z zewnątrz” cel (np. przez dowódcę wojskowego, instytucje państwowe, system kulturowy itd.) jest akceptowany przez działających. Dla uproszczenia wywodu, pomijamy tu przypadki działań zautomatyzowanych, gdy po prostu nie „myślimy” o celu działania (choć przecież cel ten można zrekonstruować) lub gdy nie w pełni zdajemy sobie sprawę z rzeczywistych motywów naszego postępowania.

Zastanawiamy się jednak dalej nad strukturą ludzkiego działania, bowiem sam cel działania nie wyczerpuje tu sprawy. Obok celu, nader ważnym elementem jest wiedza o warunkach, w których przebiega działanie. Wiedza ta pozwala nam wybrać odpowiednią metodę osiągnięcia celu (tzn. odpowiednie strategie działania). Im wiedza ta jest pełniejsza, a zarazem bardziej prawdziwa, w tym większym stopniu dział-

Zmieniający się świat

Historia a działanie praktyczne

lanie nasze ma szansę realizacji założonego celu. Gdy na przykład przedsiębiorstwo produkujące jakieś przedmioty użytkowe nie będzie miało odpowiedniej wiedzy o zapotrzebowaniu (tzn. o rynku) na nie, nie osiągnie założonego celu (którym mogą być bądź odpowiedni zysk, bądź zaopatrzenie ludności w dane przedmioty). Dlatego to w krajach kapitalistycznych, gdzie problem zysku jest celem wiodącym, tak wielką wagę przywiązuje się do różnego rodzaju analiz dostarczających wiedzy, pozwalającej na wybór odpowiednich strategii działania.

Z drugiej zaś strony następuje oczywiście kształtowanie warunków działania (np. przez reklamę). Dodajmy, że kształtowanie warunków działania jest tym, co w warunkach rewolucji naukowo-technicznej odgrywa coraz większą rolę na całym świecie, a szczególnie w krajach gospodarki planowej.

Powstaje jeszcze jeden problem. Oto można zapytać się z kolei, co kształtuje cele działania, jak one się rodzą. Najogólniej powiedzieć można, że człowiek dąży do zaspokojenia różnych potrzeb i że dążenie to jest głównym motywem jego działania. Potrzeby wszakże są różnorodne, różne u różnych społeczeństw, ludzi itd., rozwijają się historycznie, zależne są od pewnych ogólnych modeli człowieka i społeczeństwa jakie chce się realizować itd.

Aby więc spojrzeć na to bardziej konkretnie możemy stwierdzić, że sformułowanie celów działania za leżne jest głównie od następujących dwóch czynników: — po pierwsze, od naszego przeświadczenia, że

do realizacji pewnych zamierzeń należy dążyć a do innych nie (lub nawet je zaważać) lub, że pewne wartości są bardziej godne osiągnięcia od innych (tzn. od naszego systemu przekonań, wartości, gdy zaś mowa o społeczeństwie, od reprezentowanej przez to społeczeństwo ideologii). Po drugie zaś, od wspomnianej już wiedzy o warunkach działania. Będzie ona (w większym lub mniejszym stopniu) eliminowała cele nie dające się realizować, będzie je modyfikować.

Teraz łatwo będzie nam związać to wszystko z historią, a ściślej mówiąc — z wiedzą i świadomością historyczną. Oto świadomość historyczna jest tym czynnikiem, który kształtuje ludzką postawę i dążenia, czyli, inaczej mówiąc, kształtuje nasze systemy wartościowania. Bez odpowiednio ukształtowanej świadomości historycznej Polaków, trudno byłoby zrozumieć wytrwałą walkę o narodowe przetrwanie w okresie zaborów, walkę z nasilającą się germanizacją. To również świadomość historyczna czyli wiedza o dziejach narodu, jego dawnym istnieniu i chwalech przeszłości kształtowała bohaterką postawę naszego narodu w okresie okupacji hitlerowskiej.

Mówiąc o znaczeniu wiedzy i świadomości historycznej dla działania, nie chodzi jednak tylko o kształtowanie owej ogólnej postawy. Ogromna jest rola historii w kształtowaniu wiedzy o warunkach działania. Przecież to owej wiedzy o warunkach działania należy również znanie tego jak owe warunki się ukształtowały, czyli wiedza historyczna. Bez tego historycznego wymiaru znanie warunków działania byłoby niepełne a tym sa-

myś działaniem oparte o taką niepełną wiedzę nie gwarantowałyby realizacji założonych celów. Ten sam zresztą negatywny rezultat groziłby działającym, gdyby opierali swe działanie o wiedzę nieprawdziwą, deformowaną, nasyconą mitami czy uprzedzeniami.

Tak więc historia okazuje się nauką bardzo bliską praktyce, a nie tylko nauką dostarczającą wiedzy o tym co było, by zaspokoić naszą ciekawość poznawczą. Historia uczy nas wyraźnie, że jedynie te społeczeństwa, które rozwinęły myślenie historyczne, a więc myślenie dynamiczne, operujące wizją zmieniającego się świata, weszły w swoim czasie na drogę rozwoju cywilizacyjnego. Inne, tzn. społeczności bez historii, trwały przez tysiąclecia w niezmienionym stanie, odtwarzając stale te same cele. Operowały one bowiem świadomością o świecie niezmiennym. Przykłady można czerpać obserwując tzw. społeczeństwa pierwotne, odkrywane jeszcze do dziś w niektórych punktach kuli ziemskiej (np. na Borneo). W zmieniającym się świecie rola historii jest więc duża i ściśle określona; bez historii po prostu świat nie zmieniałby się i trwałby w bezruchu.

Doceniając ową wszechstronną rolę historii (a tak że innych nauk społecznych) II Kongres Nauki Polskiej wskazał na właściwe miejsce tych nauk w dokonujących się przeobrażeniach, w kształtowaniu postaw i świadomości społeczeństwa. Wskazał tym samym, że hasło „nauka w służbie narodu” winno i może być wielostronnie realizowane przez wszystkie nauki, przez naukę w ogóle.

prof. dr JERZY TOPOLSKI

W zwierciadle literatury

W „Bibliotece Krytyki Współczesnej” wybrze i z postawami Michała Sprusińskiego, a w przekładzie Jerzego Hummela ukazały się „Szkice” zmarłego w ubiegłym roku jednego z najwybitniejszych krytyków amerykańskich, **Edmunda Wilsona**, człowieka o rzadkiej pracowitości, jako małego obeznanego z dorobkiem literatury światowej. Należy dodać, że autor łączy zarazem gruntowne zorientowanie socjologiczne ze znajomością literatury. Ta symbioza nadaje jego esejom szczególny smak, zwłaszcza, że pisane są one z bezkompromisowych pozycji, bez oglądania na modne nurty czy nazwiska. Wilson interesuje się szerokim kręgiem zjawisk literackich, obchodzi go zarówno symbolizm, jak zagadnienie poczytności literatury kryminalnej, równie mocno pasjonuje się Dostojewskim jak J. Joyce'm. W sumie lektura tej pozycji prowokuje do własnych przemyśleń, nie zawsze zresztą zgodnych z sądami autora.

W „Bibliotece Myśli Współczesnej” natomiast, która przyniosła nam już prace Fromma, Dawydowa, Sucho-dolskiego, Leger'a, Lorenza, Zimana i innych — otrzymujemy książkę **Gillo Dorfles'a** — „Człowiek wielokrotność” (przekład z włoskiego Te resy Jekiel i Ireny Wojnar, z przedmową Ireny Wojnar). Autor, profesor estetyki uniwersytetu w Mediolanie, przy tym socjolog, interesujący się teorią kultury, bada współczesność w jej przejawach kulturowych najbardziej ostrych i wyrazistych, zajmując go nowe rytuały i nowe miły stano-więce, konwencje współczesnej cywilizacji przemysłowej i technicznej, stawiające pytanie, gdzie jest w tym miejsce człowieka? Technika i

związana z nią formuła cywilizacyjna określiły aktualną pozycję człowieka w świecie, zarazem jednak rzeczywistość coraz bardziej sztuczna, wsparła m. in. o tworzywa plastyczne, istniejące już poza światem natury, wpływają i na przeobrażenia wewnętrzne w ludziach. Dorfles wierzy w człowieka, w jego moce i siły duchowe, wierzy, że i w tym szczególnym nowym świecie człowiek ocali to co najważniejsze — swą osobowość.

Po tych lekturach kierujących ku głębszej analizie otaczającego nas świata, nieco propozycji z zakresu dobrej literatury. W serii „Z jedno-rożcem” ukazała się pisana w formie moralitetu średnio-wiecznego opowieść pisarza estońskiego **Jaana Krossa** (przekład Włodek Bieńkowski) — „Cztery wezwania z przyczyny św. Jerzego”. Jest to uroczą opowieść o losach wybitnego rzeźbiarza i malarza, **Michała Siltowa** (1469—1525) rodem z Tallinna w jego walce z cechem o prawo pracy w rodzinnym mieście. Całe opowiadanie to misterny, poetycki obraz ówczesnej Europy, którą malarz poznał dobrze i gdzie szeroko był znany, to zapis obyczajów tamtego czasu, to wreszcie swoisty moralitet na temat miłości i dumy, godności i pokory.

W tej samej serii w przekładzie Carlosa Marrodana Cazausa ukazał się utwór Peruwiańczyka, **Mario Vargas'a** — „Szczeniaki”, utwór typowy dla trendów literatury iberoamerykańskiej, do której ostatnio mamy poszerzony dostęp. Jest to nie tylko egzotyka, nie tylko tradycja czy nawiązywanie do niej, wy-niesione ze starego kraju, ale i ambicja wyjścia przebojem z peryferii literatury światowej, wyjścia przez ostrość wyrazu,

przez totalność widzenia zjawisk. Stąd literatura ta niekiedy jest trudno czytelna, operująca a dorobkiem klasyki i szukająca skrajnych no-woczesnych form wypowiedzi.

Dobrze się stało, że w „ce-lofanowej” serii poetyckiej, ukazał się tomik „Wiersze i poematy”, **Nazima Hikmeta**, w wyborze dokonanym, przeto-żonym i opatrzonym wstępem staraniem Małgorzaty Łabęckiej-Kocherowej. W czerwcu minęła akurat dzie-siąta rocznica śmierci tego poety, tak serdecznie związa-nego z Polską, Turka pocho-dzenia-polskiego (od Konstan-tego Birzeckiego). O twór-cości Hikmeta pisano już u nas wiele, nie tu miejsce wskazywać na wartości tego talentu, na jego specyficz-ność, na żarliwe ukołowanie ży-cia i ratowanie go przez wal-kę o powszechność pokoju. Jakże wzruszające są jego wiersze poświęcone Polsce, a jak mało połąd znane.

Warto na tym miejscu po-informować, że PIW zainicjo-wał (bez nazwania) nową, piękną graficznie edycję zna-nych utworów współczesnej literatury polskiej. Właśnie ukazał się w tej edycji, gra-ficznie opracowanej przez Henryka Tomaszewskiego, tom **Jerzego Andrzejewskiego** — „Trzy opowieści” — miesz-czące następujące teksty: „Ciemności kryją ziemię”,

„Bramy raju” oraz „Idzie ska-cząc po górach”. Równoległe ukazała się, jedna z najlep-szych i najciekawszych po-wieści ostatniego okresu, mia-nowicie „Splot słoneczny” **Witolda Zalewskiego**. Ra-dziłbym bibliofilom zacząć serię tę kompletować.

Na zakończenie już tylko sprawozdawczo, jako że se-zon letni, szukamy dobrej, tro-chę wypoczynkowej literatu-ry. Z pomocą przychodzi nam tu seria „Klubu Interesującej Książki”, której parę pozycji chciałbym polecić czytelnikowi. Ciekawą ze względu na egzotykę tematu i na sposób ujęcia, jest powieść japoń-skiego pisarza **Kaiko Takeshi** — „Japońska opera za trzy grosze”, niemalże dokumen-talna opowieść z życia osiedla złodziejskiego Osaki, oso-bliwych praw, które rządzą ty-mi ludźmi, swoistego kodeksu moralnego, zarazem relacja przeżyć i postaw ludzkich bezpośrednio po wojnie. Row-nie fascynująca jest książka pisarza niemieckiego **Johanne-sa Tralowa** — „Neuhoff Król” (przekład Zbigniewa Fonfer-ko), opowieść o jednym z naj-większych awanturników XVIII w. sławianego przez autora na równo z Casanovą czy Cagliostro, intrygant, polityka, Don-Juana. Z niemieckiego też, w przekładzie Daniela Ra-lińskiego, otrzymujemy powieść **Guentera de Bruyna** — „Osioł Buridana”, historię rozdroża, na którym pośród dwóch ko-bieł stał bohater powieści. Nie umie dokonać wyboru, szarpie się, wreszcie nie wy-grywa... Świetny malunek obyczajowy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Rozmowy

z pisarzami

Echa burzy



Jerzy Korczak

Jerzy Korczak miał 17 lat, gdy walczył na froncie ostatniej wojny w szere-gach II Armii Wojska Polskie-go. Przemierzył cały jej szlak bojowy. Po wyzwoleniu brał udział w likwidowaniu band na wschodzie naszego kraju. Wspominam o tym, bo szereg doko-niań literackich autora wiąże się ściśle z tym właśnie fragmen-tem jego biografii. Pisarz wraca w tamte lata, przedstawia je bez pośrednio, bądź poszukuje śladów wojennej burzy w świecie dzisiejszym. A przecież twór-czość jego bogatsza jest o utwo-ry, różne od tamtych o wojnie w sposób krótki: wydał prze-cież trzy zbiory humoresek.

— Który rodzaj pisarstwa — pytam — bardziej przyczynił się do pana popularności?

— Oczywiście, ten z „echa-mi burzy”. Niektórzy czytelnicy znają mnie wyłącznie z tej strony, czemu jestem nierad, bo to mnie, że tak powiem, u-praszcza. Czyta się wciąż szeroko mój „Klucz do Berlina”, zbiory opowiadań „Przekle-tęte wzgórze 186,0” lub „Noc w Quedlinburgu”. Znajomość tych utworów, która wykazuje wie-lu czytelników choćby podczas spotkań autorskich, daje mi o-czywiście ogromną satysfakcję, ale przecież mam jeszcze w do-robkach „Pogrzeb z gramofono-nem”, „Pierzełek drewniany”, „Hamletówkę” — książki wy-lącznie na wesoło.

— Taka rozpiętość nastro-jów i form w pana twórczo-sci intryguje mnie jako czy-telnika. Rozmałość form daje się zresztą zauważyć w ob-rebie pana twórczości „wojen-nej”: bo i narracja pierwszo-osobowa, wręcz liryczna, i mo-nolog wewnętrzny, i reporter-ska relacja. Nie należy pan do twórców monofematycznych, skoncentrowanych na jednym sposobie wyrazu.

— Tego wyjaśnić nie potrafię. Wiąże się to zapewne z na-

turalnymi dyspozycjami, z tem-peramentem. Szukam po pro-sie najwłaściwszych, jak mi się wydaje, środków wypowie-dzi dla różnych przeżyć, doś-wiadczeń, koncepcji. A ponie-waż interesuje mnie bardzo wie-le rzeczy, więc i środki bywa-ją bardzo różne.

— Sposób, w jaki czytelnicy reagują na pańską twór-czość, jest wielce pouczający. Gdyby prawdą było, że młodzi mają dość powracania w lite-raturze do wojny, to przecież pana „Klucz do Berlina” nie byłby wśród nich, aż tak popu-larny.

— Oczywiście, i młodzi i star-si, ciagle wracają myślą, wyo-brażnią, uczuciami, do wyda-rzeń sprzed 30 już niemal lat. To dobrze, jeśli społeczeństwo interesuje jego własna historia. Historia, mówi aforyzm sta-rożytny, jest mistrzynią życia. Niech ją mistrzynią i dzi-siaj będzie. I stąd odpowiedział-ne zadanie dla pisarzy: Prawdę historyczną prawdę. Prawdę wydarzeń i, jeśli pisarz był ich uczestnikiem, prawdę najbar-dziej osobistych przeżyć i doś-wiadczeń.

— Z lektury pana opowiadań tak zwanych kombatanekich wnoszę, że o tym, co zostało we własnej pamięci i w sercu, pisać najtrudniej. Przypomnę pana słowa z „Przekleśniętego wzgórza 186,0”: „... to, co prze-żyliśmy razem, ugrzeszo w nas niby gorzka tajemnica, której nie wydrzesz, chyba że z technie-niem ostatnim”.

— Są sprawy, zwłaszcza z dziedziny osobistych przeżyć, którym pióro nie może podołać. Słowa wydają się nieporadne, blade, wobec tego, co się czu-je. Ci, którzy wojny doświad-czyli na froncie, nie mogą się nieraz oprzeć temu wrażeniu. Zwłaszcza gdy przeżywali ja-jako niemal jeszcze chłopcy.

Dokończenie na str. 6



W sprawie taksówek

„Życie Warszawy” wpisało niedawno poznański ekspery-ment taksówkowy do Ogólno-polskiego Banku Doświadczeń Miast. 5 lipca tak oto opisało tę sprawę:

„...Na brak taksówek skarżą się mieszkańcy Warszawy i wielu, wielu innych miast. W POZNANIU eksperymentalnie spróbowano poprosić o pomoc w rozwiązaniu komunikacyj-nych trudności właścicieli... prywatnych samochodów, któ-rych chcieliby nie „na lebkę” przewozić pasażerów (...). Pro-sy pomysł — może warto, choćby eksperymentalnie, spró-bować upowszechnić go także poza Poznaniem?...”

Nie wiem jak zareagują na tę wiadomość inne miasta. Wiem natomiast, że wielu mie-szkańców Poznania z utęsknie-niem oczekuje dnia, w którym władze miejskie zdecydują się ponowić ten targowy ekspery-ment.

Taksówek w Poznaniu jest mało: jedna przypada na około 330 mieszkańców. Poznań jest miastem tranzytowym, targo-wym, o funkcjach ponadregio-nalnych, liczenie odwiedzanych przez ludzi z zewnątrz. Zapo-trzebowanie na usługi taksów-kowe jest więc w Poznaniu znacznie większe, niż w innych miastach tej wielkości. Żeby się o tym przekonać wystarczy popatrzeć co się dzieje na Dworcu Głównym w godzinach przyjazdu pociągów daleko-bieżnych.

Dziesiątki osób często star-szych, z bagażami, czekają u karnym ordynku na podjazd wolnych taksówek. Czasem trwa to tylko kwadrans a cza-sami dłużej. Podobnie dzieje się na dworcu autobusowym i na przystankach autobusowych linii podmiejskich: z Tarnowa, ze Stejszewa, z Puszczykówka itp. Zresztą niech pan — re-daktorze — spróbuj szybko zła-pać taksówkę w czasie między 7—8 lub między 14—16 na któ-rymś z poznańskich rynków?!

W tej sytuacji nieco dziwnie brzmi argument przeciwników taksówkowego eksperymentu o rzekomym zabieraniu chleba zawodowym taksówkarzom.

Gdy dodać do tego fakt, że „amatorom” nie wolno pod-jeżdżać na miejsce postoju tak-sówek i zabierać stamtąd pa-sażerów, wtedy, kiedy stoi tam choćby jedna taksówka, to sprawa będzie jeszcze wyraź-niejsza.

Amatorzy muszą krążyć, wy-patrywać pasażerów, spalać do datkowej benzyny, ponosić ry-zyko i koszty. Może dlatego właśnie są uprzejmiejsi, żyyczliwi i bardziej skłonni do po-mocy w załadunku i wyładunku bagażu, niż zawodowcy? Taka przy-najmniej panuje opinia.

Może więc nie o chleb tu chodzi a o utrzymanie mono-polu na rynku usług?

PAWEŁ CHOJNOWSKI
Poznań

Bar kawowy czy piwiarnia?

5 bm. wstąpiłem do baru kawowego „Regionalna” przy ul. Głogowskiej i prosiłem o porcję lodów „Cassate”. Bufo-towa odpowiedziała, że lodów nie ma. Poprosiłem z kolei o butelkę płynnego owocu. Za-nim ją otrzymałem wyszła z zaplecza kawiarni sąsiadnie-bufetowa i podnosząc przykry-wę ladu, wujęła stamtąd 3 porcje lodów „Cassate”. Na moje pytanie, dlaczego ja nie mogę dostać porcji, usłusza-łem, że lody są, ale tylko w kawiarni. Dlaczego?

Druga rzecz, to poławanie niwa butelkowego piroszom. W barze jest załadunek 6 sto-lków, gdzie spokojnie można

przy kawie kulturalnie poga-wędzić ze znajomymi. Tym-czasem w dniach kiedy jest piwo zjawia się tutaj mnóstwo piwoszów. Na stolikach stoją całe baterie butelek. W dodat-ku trzeba się przysłuchiwać bar-dzo głośnej konwersacji z do-datkami soczystej „lacyny”. W barze palić nie wolno, ale pi-wo się tym nie martwią. Personel żeński musi udawać, że tego nie widzi i nie ma od-wagi interweniować.

Proponujemy, aby omawiany mi sprawami zajął się Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Prezydium DRN Poznania oraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego. M. JANICKI
Poznań

Kadrowe trudności barów mlecznych

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Za późno otwie-rają” zamieszczoną w rubry-ce „Opinie, Polemiki, Odpo-wiedzi” uprzejmie informuje-my, że propozycja Czytelnika dotycząca wcześniejszego otwie-rania barów mlecznych w dniach powszednich i przedłu-żenia działalności w niedzielę jest niemożliwa do zrealizowa-nia z uwagi na trudną sytua-cję kadrową. Obecnie brakuje nam około 800 pracowników.

Ponadto część pracowników zatrudnionych w barach mlecz-nych dojeżdża do pracy spoza Poznania.

mgr ST. PIETRZAK
dyrektor PPG

Antagonizm

Chciałbym jeszcze raz potu-szyć dobrze nam wszystkim znany, ale wciąż aktualny pro-blem, wzajemnego stosunku: ludzie młodzi — ludzie starzy z naszego (ludzi młodych) punk-tu widzenia.

Mamy długie włosy — to fakt; chodzimy ubrani dość ekstrawagancko lub czasami wręcz szokująco, to też praw-da; czasami jesteśmy niedo-myci — to trzeci fakt. Rozpa-trując tych kilka faktów, nie mogę sobie wymyślić, co na-stawia do nas osoby starsze tak negatywnie. Przecież nig-dy, na pierwszy rzut oka nie można powiedzieć czy dany oso-bnik jest bandytą czy dobrze wychowanym (wychowanie — też pojęcie względne) młodym człowiekiem. O tym nie świad-czą przecież włosy, koszula czy buty. A niestety reakcja jest w obu przypadkach taka sama. Czasami dochodzi nawet do wyraźnych prowokacji, zmie-rzających w konsekwencji z reguły do jednego, do dyskusji na temat „dzisiejszej młodzie-ży”.

Naturalnie nie wszyscy star-si są tacy, ale tego typu lu-dzi jest dużo. A czym my za-winiłymi? Tym, że jak wszyscy ludzie, ulegamy modzie, nakazującej nam nosić długie włosy, ekstrawaganckie ubra-nia, zachowanie nietypowe (potrzeba oczyma starszych)?

Ciągle się słyszy: „... jak ja byłem młody to...” itd. To co? Czyżby obecna „dawną mło-dzież” naprawdę nie pamięta-ła swego zachowania w mło-dości? Czyżby to miała być zemsta za to, że z nimi postę-powano tak samo?

Mówi się, że młodość jest piękna i ma swoje uroki To prawda. Ale ma też swoje zadrzoty i ta poruszona prze-mnie, nie należy do naj-mniej istotnych. A tak niewiele trzeba, by ją w ogóle wyeli-minować.

KRZYSZTOF LAUSCH
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania ko-respondencji Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrzynka pocztowa 1074 — 60-950 Poznań.

SPOTKAŃ CZAR

W „Komunie Paryskiej” kon-feransjerkę prowadził Roman Grodz i ta formuła „ARTOS-owski” („ARTOS = poprzed-nik „ESTRADY”) na poły im-prezy cieszyła się największym uznaniem. Poeci prezen-towali kolejne „numery”, konferansjer latał nasze wy-stępy w gustowną całość, w której zmieścić się mógł, o czym warto pamiętać, nie tylko wiersz, lecz także utwór mu-zyczny bądź piosenka.

Po serii spotkań w klubach miejskich i zakładach pracy w następnym, 1952 roku, Klub przemianowany już na Koło Młodych Pisarzy postanowił dla odmiany zaprodukować sze-reg wieczorów artystycznych (proszę zauważyć, w jakim kierunku rozwijała się oma-wiana impreza) na wsi wiel-kopolskiej. Znowu po pomoc się-gam do starych gazet, które tak wiernie towarzyszyły w owym czasie młodopoezyckim poczynaniom. Warto przyto-czyć fragment dawnego spra-wozdania:

„W niedzielę ósmego czer-wca młody aktywny pisarz po-znański ruszył w teren do Działynia i Czerniejewa w po-wiecie gnieźnieńskim. W daw-nym parku okalającym dawny pałac w Działyniu świer-goliły ptaki. Przez gęste kono-ary drzew przedzierało się stoń-ce jasna smuga i wpadało do świetlicy, gdzie na ławkach, na krzesłach i stołach ustawio-nych pod ścianami siedzieli starzy i młodzi ludzie, mężczyźni i kobiety. Co chwila otwierały się drzwi. Do środka zaglądali coraz to nowi ludzie, by prze-żliżnąć się szybkim wzrokiem po zebranych i po kilku sekun-dach namysłu usiąść na wol-nych jeszcze miejscach pod oknem. Sala napełniała się i z wolna cichły szmery. Wieczór rozpoczyna się muzyką. Mie-

czyśław Łyszek z Młodzieżowe-go Domu Kultury w Poznaniu gra na harmonii wiązankę me-lodii ludowych. Po burzli-wych oklaskach którymi pu-bliczność nagradza młodego muzyka, na scenę wchodzi je-den z najmłodszych poetów po-znańskich, Edward Bernstein. Znowu muzyka. A potem Stanisław Kamiński i Józef Rataj-czak recytują swoje utwory. Ich poezja mówi o walce i ra-dościach ludzi, którzy codzien-ną pracą wykują nowe ży-cie. Nie ma dla pisarza pięk-niejszej chwili, niż kiedy stoi przed ludźmi, których jego twórczość wzrusza”.

Nie wiem, na ile sprawiło to cytowane sprawozdanie, a w jakim stopniu rzeczywiście pa-mieć zachowała tamte wieczo-ry wiejskie i spotkania w fa-brycznych świetlicach, w każ-dym razie, kiedy słyszę, że for-ma spotkań autorskich przeży-ła się już, że są to imprezy mało potrzebne zarówno twór-com, jak i odbiorcom, bo sta-roświeckie i pełne mankamen-tów — nie bez pewnego senty-mentu wracam po „dawnych spotkań czar”, do pierwszej fali wieczorów poetycko-arty-stycznych odbywanych bez ma-ła w zetempowskich koszu-lach. I wynoszę stamtąd prze-konanie, że choć trudno okre-slić, czy i w jakiej mierze mog-ły one wpłynąć na twórczość pisarza, na jego dalsze kole-je losu — to niewątpliwie jest, że współtworzyły coś ważniejszego czasem niż dzieło — życie, biografię pokolenia odbiorców i twórców, decydującą w osta-ttecznym efekcie o tym, że moż-liwe się stało pełne porozumie-nie i że słowa mówione odrę-tłiwymi wargami docierały wszakże do wdzięcznych po-nych jeszcze miejscach pod oknem. Sala napełniała się i z wolna cichły szmery. Wieczór rozpoczyna się muzyką. Mie-

JÓZEF RATAJCZAK

Uniwersalny nowoczesny - lek

W lipcu odbyła się w szwedzkim mieście uniwersyteckim Uppsala jedna z bardziej interesujących międzynarodowych konferencji naukowych, poświęcona praktycznemu wykorzystaniu hipnozy, zwłaszcza w medycynie. Należy tu podkreślić, że było to spotkanie naukowców w całym tego słowa znaczeniu, znanych psychologów, socjologów, lekarzy różnych specjalności, w tym również z Polski. Jest to o tyle istotne, że wokół samego problemu hipnozy wciąż jeszcze istnieje wiele niejasności i nieporozumień, łączących z aluzjami do szarlatanerii, a w każdym razie pseudonaukowości.

Na konferencji w Uppsali — i to jeszcze podnosi rangę tej imprezy — wspomniana nieprzychylna otoczka została, jak należy sądzić, raz na zawsze usunięta. Przemawia za tym nie tylko autorytet i wiedza uczestników, ale przede wszystkim niezmiernie bogaty materiał faktologiczny, którego wartość naukowa nie może podlegać najmniejszej dyskusji.

Obalono w pierwszym rzędzie dawno pokutujący mit, iż człowieka wprowadzonego w stan hipnozy można nakłonić do czynów, których nigdy nie popełniłby normalnie. Tysiące eksperymentów przeprowadzonych w poważnych ośrodkach naukowych wykazały, że jest to zupełnie niemożliwe. W Uppsali upadł także kolejny pogląd, mianowicie, że hipnoza wywala niekiedy „nadludzkie” właściwości fizyczne lub psychiczne: siłę, uzdolnienia itp. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że tak nie jest. Natomiast można przy pomocy hipnozy wydobyć maksimum naturalnych możliwości tkwiących w człowieku, usuwając przyczyny, które temu w normalnym stanie przeszkadza. Przykład: sportowiec może dzięki swym predyspozycjom fizycznym rzucić kula na odległość 20 m, jednakże wskutek zdenerwowania osiąga gorszy rezultat. Zahipnotyzowany pozbywa się napięcia nerwowego i rzuca dzięki temu wspomnianą 20 m. Inny przykład: przy pomocy hipnozy eliminuje się całkowicie drżenie rąk strzelca sportowego, w efekcie czego ma on same „dziesiątki” w tarczy.

Sport nie jest jednak typowym obszarem zastosowania hipnozy, jest nim natomiast medycyna. Dowody cytowane i omawiane w Uppsali są zdumiewające.

Fiński lekarz, Claes Cedercreutz, w latach 1969—72 leczył przy pomocy hipnozy chrońnicze bóle głowy u pacjentów, którzy mieli urazowe uszkodzenie czaszki i którym poprzednio żadne środki farmakologiczne ani zabiegi chirurgiczne nie pomogły. Po kilkunastu seansach 60 na 120 chorzych pozbyło się dolegliwości raz na zawsze. Tenże dr Cedercreutz ze 100-procentowym powodzeniem stosował hipnozę wobec 200 pacjentów cierpiących na pozorne bóle w amputowanych członkach.

Dr Leo Hilden z Helsinborga (Szwecja) ma na swym koncie około 25 tys. eksperymentów hipnotycznych, stosowanych między innymi wobec nałogowych alkoholiczów (z 50-procentową skutecznością), ludzi zażywających nadmierną ilość środków uspokajających.

Inne fakty: około 400 lekarzy — dentystów Szwecji z po-

wodzeniem hipnotyzuje pacjentów, uwalniając ich w ten sposób od strachu przed zabiegiem, a nawet eliminując stosowanie środków znieczulających. W USA i Kanadzie coraz częściej próbuje się hipnozę przy leczeniu astmy u dzieci. W śnie hipnotycznym lekarz uczy dziecko kontrolowania swego oddechu i techniki opóźniania ataku astmy.

Nadzwyczaj wysoką, bo 85-procentową, skuteczność uzyskuje się przy hipnotycznym leczeniu nałogu palenia tytoniu. Z tym jednak, że — jak informował docent T. Arvidsson z Uppsali — kurację trzeba powtarzać, ponieważ po około roku 50 proc. mężczyzn i 25 proc. kobiet powraca do palenia. Dobre rezultaty osiągnięto także w leczeniu impotencji i łagodzeniu bólów porodowych. Wreszcie, udało się w licznych przypadkach złagodzić agresywność wobec otoczenia wśród więźniów, przy czym zmiany charakterologiczne utrwalone zostały na stałe.

ANDRZEJ KOSIŃSKI

Przeprowadzone ostatnio różnorodne badania fizjologiczne w USA, NRF, Francji i innych krajach, którym poddani zostali kierowcy w pełni zdrowia wykazały, iż każdego z nich podczas prowadzenia bądź zmiany rytmu pracy, serca, bądź zmiany encefalogramu (oraz prac mózgowia) bądź wreszcie spadek poziomu tlenu we krwi.

Badania te wykazały, że u 28,2% zdrowych kierowców na stałe przyspieszenie pulsu o ponad 20% a przyspieszenie to osiągało 42,3% w wypadku trudności w prowadzeniu. Przyspieszenie rytmu pracy serca wystąpiło u 7,9% badanych zaś w sytuacjach trudnych (gwałtowne hamowanie, niebezpieczny manewr, samochód jadący z przeciwną) występowało ono u 14% badanych. Patologiczne zmiany elektrokardiogramu za notowano u 16% badanych kierowców w pełni zdrowych natomiast u 46% kierowców, którzy już przeszli pewne „kłopoty sercowe”.

Jeśli idzie o stan emocjonalny, prowadzenie samochodu wywołuje bezspornie stress, który jest bez znaczenia u osób

Człowiek i samochód

młodych i zdrowych natomiast niepożądaną u kierowców starszych bądź podatnych na choroby wieńcowe — naczyniowe.

Przy pomocy aparatury elektronicznej wykryto, że to nie wielkie przyspieszenia powodują największe zmiany fizjologiczne lecz stopień ryzyka na drodze — częste zakręty, intensywny ruch, silny wiatr, który grozi „zdmuchnięciem” samochodu itp. Reakcja organizmu jest taka sama u kierowcy prowadzącego z prędkością 30 km/godz. w okresie największego nasilenia ruchu jak i u kierowcy jadącego z prędkością 140 km/godz. na autostradzie.

Opinia specjalisty lekarza: samochody nie są dostosowane do ciała ludzkiego. We wszystkich prawie modelach forma siedzenia narzuca pozycję sprzeczną z pozycją równowagi kręgosłupa. Zawodowi kierowcy cierpią częściej niż inni ludzie na bóle w plecach. Są one powodowane w większej części przez przyspieszenie i ha-

ECHA BURZY

Dokończenie ze str. 5

Interesują mnie losy i sytuacja psychiczna tych ludzi dzisiaj, szukam z nimi wspólnego języka. Poświęcam temu sięganiu w głąb doświadczenia ludzkiego, raczej krótkie opowiadania i nowele. Dwa ostatnio wydane zbiory już wymieniałem. Wydawnictwo Poznańskie przygotowuje kolejne: w tym roku opublikuje tom „Wysoki krzyż”, a w przyszłym — wybór moich krótkich form, który będzie się chyba nazywał „Pożegnanie z bekiem Martyną”. Zwracam uwagę na tę ostatnią rzecz, bo w niej obok opowiadań frontowych i kombatanckich znajdują się też moje najlepsze humoreski.

— Skorośmy znowu do nich wrócili: zdaje się, że się wiąza z pana aktywnymi niegdyś poczynaniami teatralnymi?

— To już dzieje dość odległe. W 1953 roku założyłem w Poznaniu Teatr Satyry i byłem jego kierownikiem artystycznym do 1963 roku. Jako jeden z pierwszych w kraju wystawialiśmy utwory Gaietyńskiego, Majakowskiego, Brechta, Apollinaire'a, Machiavellego, Merimee i innych. W latach 1962-64 byłem kierownikiem literackim Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu. Ale stanąłem wobec konie-

czności wyboru albo teatr, albo praca pisarska. Wybrałem tę drugą. Dzisiaj aktywnie współpracuję z wieloma pismami: między innymi z „Życiem Literackim”, „Polityką”, „Faktami 73”. Uprawiam reportaż, felieton, artykuły publicystyczne, a więc formy dziennikarskie.

— W odczuciach czytelników pana największym dokonaniem literackim pozostanie jednak chyba „Klucz do Berlina”...

— Dodam, że za „Klucz do Berlina” otrzymałem w 1966 roku nagrodę Ministra Obrony Narodowej, a w 1968 roku — za tę samą książkę — zdołałem na plebiscyście czytelników na popularność nagrodę „Złotego Kłosa”.

— „Klucz do Berlina” nosi pewne cechy epopei?

— Jest to obraz mas ludzkich, wielości wydarzeń itp. Lecz na 400 stronach książki objąłem stosunkowo niewielki wycinek czasu i przestrzeni II wojny światowej. Choć jest to wycinek jeden z „kluczowych”: walki o Wał Pomorski. Przyciąga ponadto do książki jej charakter reporterski, dokumentalny, spleciony z elementami powieściowymi. Trudno się dziwić, że literatura faktu robi dzisiaj karierę. Fakt, dokument, daje czytelnikowi gwarancję, że obcuje on z prawdą. Z tym, co się zdarzyło rzeczywiście.

Rozmawiał:
MARCIN BAJEROWICZ



FORMA CZY TREŚĆ! Przez wiele lat opakowania traktowano u nas jako przykrą konieczność i kłopotliwy dodatek do produktu. Jednakże doświadczenia wszystkich krajów uprzemysłowionych wskazują na wzrost ich znaczenia w gospodarce. Czy zdołamy się uporać z tym problemem w Polsce. Piszą na ten temat w łamach „Polityki” Stanisław Krogulski i Adam Kuś.

Ożywienie w dziedzinie opakowań stało się widoczne. Zauważyli to także konsumenci. Wyrazem tego są m. in. Międzynarodowe Targi Opakowań, które odbędą się w Poznaniu po raz pierwszy w bieżącym roku. Jest jednak o co zabiegać. Oto przykłady ilustrujące skalę poprawy wartości użytkowej i funkcjonalności towarów, jaką osiąga się dzięki opakowaniom, wymienione przez autorów.

● „Lody w puszcze zapakowane z dodatkami suchego lodu. Po otwarciu puszek dwutlenek węgla rozprężając się wytłacza lody, które ponadto zwiększają dwukrotnie swoją objętość. Puszek z lodami mogą być przechowywane w lodówce i w każdej chwili podane do stołu.

● Opakowania gotowych dań dla turystów.

● Torebka z laminatu, folii aluminiowej. Na torebce nałożona jest banderola z paską bibuły filtracyjnej z poduszeczkami zawierającymi mieszaninę tlenku cyny i dwutlenku magnezu. Po zamoczeniu bibułki filtracyjnej w zimnej wodzie następuje reakcja rozkładu obu tlenków, a wydzielające się ciepło podgrzewa zawartość torebki z daniem. W ciągu 15 minut po trawie jest mocno podgrzana i na daje się do spożycia.

● Krem do golienia w aerozolu umożliwiający uzyskanie gorącej piany mydlanej — osiąga się to poprzez doprowadzenie do zaworu opakowania ciekłego nadciśnienia wodoru.

● Zastosowanie opakowań sterylizowanych pozwala na natychmiastowe dokonanie zabiegów leczniczych w każdym miejscu. Pakuje się w ten sposób na przykład krem do transfuzji — wraz z kompletnym urządzeniem do jej przeprowadzenia, przeznaczonym do jednego razowego użytku”.

MARZENIA PONAD STAN-DARD. Podejmowano dotychczas u nas wiele prób rozwiązań architektonicznych domków jedno-rodzinnych. Niestety, idea domków jednorodzinnych nie doczekała się realizacji w praktyce. Czy dobrze zarabiający Polak — fachowiec ma prawo marzyć o własnym domu? Na pytanie to próbuje odpowiedzieć Halina Maleszewska w „Perspektywach”.

W Bydgoszczy niedawno rozstrzygnięto konkurs na domek jednorodzinny. Najciekawsze projekty są dziełem młodych architektów. Koszty domków wahają się w granicach 280-375 tysięcy zł. Czy któryś z projektów będzie realizowany?

„Zapewne tak — pisze Maleszewska. Opracowywany jest wojewódzki zestaw domków jednorodzinnych złożony z planów tego konkursu jak i podobnych konkursów z sąsiednich województw. To już jakiś sukces, jeśli zważyć, jak niedobre propozycje rozwiązań zawięzły za równo dotychczasowe zestawy w województwie, jak i zestaw orłowski. Wszędzie te propozycje pochodzą sprzed lat kilkunastu.

Są to tradycyjne piętrowe domki wolnostojące, ciężkie, ceglane, drogie.

Ceny bydgoskich domków są realne, pod pewnymi jednak warunkami: że — nie licząc pracy własnej — będzie to budownictwo zorganizowane. Tylko wspólne uzbieranie terenu, zbiorowe wytwarzanie elementów budowlanych, wreszcie serię stawianie domków — pozwoli zmniejszyć się w granicach kosztów przewidzianych przez projektantów. Z czego wynika, że organizacja i wykonawstwa musi podjąć się wyspecjalizowana instytucja państwowa lub społeczna”

POZNANE NOCĄ. Nie definiuję już ich biografii „czarne książeczki” symbol dożywnościowego siania na margines życia społecznego. Każda z nich ma szansę powrotu do normalnego życia. Tylko, że z tej szansy zazwyczaj nie korzystają. Mowa o kobietach czerpiących zyski z uprawiania nierządu. Pisze o nich Maria Miłkowska w „Literaturze”.

„Nieuchwytna jest w skali kraju rzeczywista liczba kobiet czerpiących zyski z uprawiania nierządu. Szacunkowa liczba około 10 tysięcy obejmuje tylko te przypadki, w których paragraf „zero” przekształcił się w konkretny paragraf kodeksu karnego lub kodeksu wykroczeń. Poza jej zasięgiem pozostają co bardziej dystygnowane bywalczynie lokali kategorii „S”, unikające niebezpiecznych kolizji z prawem, duża grupa nagminnych „turystek”, posiadaczki prywatnych mieszkań i prywatnych kontaktów, te wreszcie, które uprawiają proceder za parawanem pracowniczego etatu”.

Wielokrotnie problem prostytucji trafiał na wokandy zainteresowanych wysoko miarodajnych czynników. Nie przyniosło to większych rezultatów. Nie bardzo też wiadomo, który z resortów — Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Sprawiedliwości, czy może organy rad narodowych winny się zająć walką z prostytucją. Pisze autorka:

„Milicja przeprowadza wprawdzie rocznie ponad 10 tysięcy rozmów z prostytutkami. Kilkaset z nich przyjmuje skierowania do pracy. Kilkadziesiąt zaczyna ją wykonywać. Zaledwie kilkanaście akceptuje rzeczywiście nową koncepcję życia. (...) Z trzech najbardziej reprezentacyjnych stolecznych hoteli prostytutki zostały usunięte. Ale przecież mają one nadal swoje ciepłe przytuliska w numerach mniej ekskluzywnych. Kuchnię i suterenu trudnią się portierzy, kelnerzy, odnajemy po kolei i prywatnych hotelowych kwatery. Wielka rzesza słono opłacanych przez zainteresowane pośredników. (...) Być może po zaprawdzeniu porządku w „Europejskim”, „Bristolu” i „Grandzie” prostytutki przestaną być najbardziej eksponowanym elementem wystawy „Warsaw by night”. Ale na jej zapleczu wszystko pozostaje bez zmian: beznamiętny, mrok i beznadzieja”.

PONADTO polecamy uwadze czytelników: publikację Jerzego Korczaka na łamach „Życia Literackiego” o minionym sezonie teatralnym w Poznaniu, a Pawła Chodnowskiego w „Przekroju” o doświadczeniach artystycznym Opery Poznańskiej, rozmowę ze Stanisławem Grochowiakiem w „Kulturze”, oraz omówione w „Polityce” opinie czytelników o tym piśmie.

LEKTOR

w studio i na estradzie

Wielkopolska organizacja ZMS zanotowała na swym koncie wiele imprez muzycznych, które stawały się za wzór godny naśladowania. Jedną z nich to Wielkopolskie Rytm Młodych — przegląd muzycznych zespołów amatorskich z terenu naszego województwa. Od 1970 roku, każdej jesieni młodzi muzycy zjeżdżają się do Jarocina aby rywalizować o nagrody: Złotego Srebrnego i Brązowego Kameleona. Ale nie tylko po to — przyjeżdżają, aby dać upust swej wielkiej pasji muzykowania. W celu skonfrontowania umiejętności, wymiany doświadczeń, poszerzenia wiedzy muzycznej. Dla muzyków — amatorów błądzących często po muzycznych bezdrożach takie spotkania są nad wyraz cenne.

Wielkopolskie Rytm Młodych są jedynym, reprezentatywnym przeglądem amatorskich zespołów muzycznych w naszym województwie. Długo go aktywizują ruch amatorski; zespoły długo i starannie przygotowują się do tej imprezy, a liczba zgłoszeń jest co roku większa.

Jarocińska impreza aktywizuje także miejscowe środowisko, a samo miasto dumne

Wielkopolskie Rytm Młodych — Jarocin 73

jest z popularnych „Rytmów”.

Jarocin — ładne, czyste miasteczko, zastając w skwarze sierpniowego słońca. Wszak upał nie przeszkadza aktywnościom zetemesowskim w energicznym prowadzeniu przygotowań do IV Wielkopolskich Rytmów Młodych. Przewodzi im Donat Odorczyk — przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS. Byli tacy — mówią, którzy uważali, że nie podejmujemy się po raz czwarty trud organizowania tej imprezy. Zaczęto przebąkiwać o przeniesieniu „Rytmów” do innego miasta. Nie chcemy o tym w ogóle słyszeć. Aktywiści naszej organizacji są pełni zapału, a władze miejskie i powiatowe oraz miejscowe zakłady pracy nastawione bardzo przychylnie — co objawia się między innymi w konkretnej pomocy finansowej. Pomocą służą nam także ZW ZMS oraz Estrada Poznańska. Wierzę, że tegoroczne „Rytmy” będą od strony organizacyjnej najbardziej udane z dotychczasowych.

I WRM odbyły się w 1970 roku i były skromne — bez imprez towarzyszących, zespołów zawodowych, dziennikarzy. Były jednak udane od strony artystycznej i dlatego postanowiono je kontynuować. Odnosimy jeszcze laureatów z 1970 roku: 1. Sekwens z Poznania, 2. Kwiaty z Jarocina, 3. Szamany z Chodzieży.

II WRM odbyły się szerokim

echem w prasie. Zaproszono licznych dziennikarzy, popularny zespół Wojciecha Skowrońskiego, który był odcobą koncertu laureatów zorganizowanego kiermasz muzyczny, w klubie „Olimp” odbył się jam session. Pierwsze miejsce zdobył — popularny potem w całym kraju — poznański Stress, drugie — Old Drug z Kalisza, trzecie — Wędrowcy z Poznania. Nagrodę dziennikarzy — bo i o takiej pomyślano — otrzymała — występująca obecnie w kabarecie TEY — Małgorzata Bratek. Wielkopolskie Rytm Młodych stały się imprezą głoszącą nie tylko w naszym województwie. Na ubiegłoroczny, trzeci już przegląd przyjechały zespoły z Warszawy, Oleśnicy, Katowic, Inowrocławia, Kielc. Ogółem zgłosiło się 48 grupowań muzycznych! Przegląd zespołów amatorskich przerodził się w pokaz festiwalowy. Przybyli znani publicyści muzyczni, jury przewodził Jerzy Milian, który także wystąpił w koncercie laureatów wraz z grupą Stress oraz gościem III WRM — znanym i cenionym saksofonistą Ludwikiem Petrovskim.

Po burzliwej i długotrwałej naradzie jury przynależało i nagrodę grupie Labirynt, z Chodzieży, II Fan Artowi z Gniezna, III-cią Poll Rockowi z Poznania. Nagrodę dziennikarzy otrzymał Andrzej Ellmann.

I wreszcie — tegoroczne —

IV Wielkopolskie Rytm Młodych. Odbędą się w dniach 28-29, 30 września. Przez pierwsze dwa dni podczas koncertów eliminacyjnych jury wyłoni sześciu finalistów którzy w niedzielę ubiegą się będą o Złotego, Srebrnego i Brązowego Kameleona, nagrody dla najlepszego instrumentalisty i wokalisty oraz nagrodę dziennikarzy.

Atrakcją ma być jubileuszowe X wydanie Poznańskich Muzykalistów — popularnej imprezy organizowanej przez ZW ZMS i Pałac Kultury. W poniedziałek Muzykalia te — poszerzone o laureatów jarocińskiego przeglądu — zostaną przedstawione publiczności Poznańska.

Bardzo cenną i pożyteczną inicjatywą jest zorganizowanie seminarium muzycznego na temat „Dominujące tendencje w świecie muzyki rozrywkowej” z udziałem znanych muzyków i publicystów muzycznych. Czynny będzie kiermasz z płytami i wydawnictwami muzycznymi, przewiduje się także zorganizowanie giełdy płytomów, dyskoteki oraz wydanie „gazety festiwalowej”. Zespoły zgłaszają tylko instytucje patronackie pod adresem: Biuro Organizacyjne IV Wielkopolskich Rytmów Młodych — Jarocin, ul. Kościuszki 16 Jarocin — jak zawsze — zaprasza serdecznie!

ANDRZEJ KOSMAŁA

Dzień Piłkarza

Dla upamiętnienia sukcesu, jakim było zdobycie w dniu 10 września 1972 r. przez piłkarską reprezentację Polski złotego medalu na XX Igrzyskach Olimpijskich w Monachium, zarząd PZPN ustanowił „Dzień Piłkarza”. Zdobycie złotego medalu było wynikiem wieloletniej pracy zawodników, trenerów i działaczy społecznych. Ustanowienie dnia piłkarza ma na celu popularyzację piłki nożnej, stworzenie przede wszystkim wśród młodzieży klimatu sprzyjającego osiągnięciu dalszych sukcesów międzynarodowych przez polskie drużyny piłkarskie, a zwłaszcza przez reprezentację narodową.

W roku bieżącym obchody dnia piłkarza przypadają na 9 września. W tym dniu, i w dniach poprzedzających, na terenie całego kraju będą organizowane zawody piłkarskie o charakterze masowym oraz imprezy, mające na celu propagandę sportu piłkarskiego.

W dniu 9 IX. odbędą się mecze reprezentacji okręgów Poznań, Katowice oraz Kraków i Warszawa. W okręgach Olsztyn, Koszalin, Białystok, Kielce, Gdańsk, Zielona Góra, Opole zostaną rozegrane propagandowe spotkania reprezentacji okręgów z czołowymi drużynami I ligi. (PAP)

Montreal buduje obiekty olimpijskie

Rada Miejska Montrealu przyjęła wniosek, w sprawie przyznania kredytów na wysokość 229,9 mln. dolarów na budownictwo obiektów, na których rozegrane zostaną w 1976 roku Igrzyska Olimpijskie.

Przyjęcie wniosku ułatwi prace inwestycyjne, ponieważ nie będzie potrzeby akceptacji każdego projektu oddzielnie.

Mer miasta oświadczył, iż spodziewa się pokaźnych wpływów ze sprzedaży pamiątkowych monet, poświęconych Igrzyskom XXI Olimpiady. (PAP)

Bischoff typuje Mankiewicz

Faworyci wyścigów „Unii” i „Głosu” nie zdradzają swych szans

Ostatnie godziny przed dzisiejszymi wyścigami motocyklowymi „Złote Gwiazdy Poznania” i puchar „Głosu Wielkopolskiego”, wypełnia gorączkowa krzątanina. Zjeżdżają się zawodnicy, trzeba załatwić wiele wstępnych formalności.

Znaleźliśmy jednak chwilę czasu aby przeprowadzić kilka rozmów z najważniejszymi, naszym zdaniem, kandydatami do zwycięstwa w poszczególnych kategoriach.

Jak już informowaliśmy, najsilniejszą ekipę przystąpił do wyścigu z Odry. Asem atutowym drużyny NRD, jest siedmiokrotny mistrz kraju w kategorii 125 ccm — Bischoff, który wystąpi na motocyklu MZ. Zapytany o szanse konkurentów w tej kategorii maszyn odpowiedział:

— Trudno powiedzieć, startuje wielu zawodników, których nie znam osobiście. Sądząc jednak po maszynach, które przywieźli, mogą sprawić niespodzianki, nawet mowianym faworytom. Osobiście nie daję zbyt wielu szans japońskiemu Yamahom i zachodniemieckim Maico, pojadą na nich reprezentanci Danii, Włoch, Jugosławii. Wydaje mi się, że w czołówce powinny być MZ-ty.

— A więc motocykle zawodników NRD i Polski...

— Tak przy czym najgroźniejszym przeciwnikiem będzie chyba Mankiewicz... i któryś z reprezentantów NRD.

— Bierzymy w rachubę pana i ostatnio rewelacyjnie spisującego się Schnuerera, z którym wspólnie przygotowywaliście motocykle na te imprezy. A co sądzi pan o torze?

— Toru jeszcze nie widziałem, ale nie wydaje mi się aby jego znajomość mogła odegrać rolę decydującą. Jeżdżymy przecież na wielu różnych torach, w tym także na przystosowanych. Dla tej klasy zawodników praktycznie żaden tor nie jest trudny.

— A w 250-tkach?

— Tutaj widzę więcej kandydatów. Oprócz Mankiewicza, który w tej kategorii odniósł ostatnio kilka sukcesów na naszych torach, groźnym będzie także Austriak Minich.

Polska — USA 4:0

W rozegranym w San Francisco meczu piłkarskim reprezentacja Polski pokonała Stany Zjednoczone 4:0 (1:0). Bramki strzelili: Kmiecik — 2 (w 35 i 47 min.), Szarmach w 72 min., Kasztelan w 88 min. PAP

no i kolega z drużyny, Wendler, ale na stu kilometrach wszystko może się zdarzyć.

— Niech więc zwycięży najlepszy...

— Z pewnością tak będzie!

Dodajmy ze swej strony, że Wendler występuje w kategorii 250 ccm na rewelacyjnej ZM-ce, przygotowywanej specjalnie pod kątem eliminacji do mistrzostw świata. Pozostali konkurenci w większości dysponują, o kilka koni słabszymi Yamahami.

O pierwsze wrażenia z pobytu w Poznaniu zapytaliśmy także sympatycznego Włocha — Franco Cottavati:

— Przyjechałem a raczej przyjechałbym, bo wraz z mną startować będzie Paoli Tordi, do Polski po raz pierwszy. We włoskich wyścigach motocyklowych są bardzo popularne, jest wielu zawodników często startujących. Mam nadzieję zaćścić kontakty z polskimi zawodnikami.

— A konkurencja?

— Po liście startowej sądząc, to chyba NRD — pojadą w klasie 125 w piątkę. W tej klasie nieco lepszy ode mnie jest Tordi; za ewentualną porażkę postaram mu się zrewanżować w 250-tkach. Liczę także, że gospodarze nie dadzą nam zbyt długo pojeździć na czołowych pozycjach.

Dziękujemy za rozmowę pozwalającą naszym rozmówcy, zmęczonemu przecież długą podróżą, udać się na zasłużony odpoczynek. Do zawodów pozostało już niewiele czasu a każdy z zawodników zechce zeprezentować się nam z jak najlepszą formą.

Tak więc już z tych krótkich rozmów należy spodziewać się interesującej walki na torze, do której włączą się także zawodnicy nie wymieniani tutaj z nazwiska. Impreza włączona bowiem została do kalendarza imprez międzynarodowych i wyniki w niej zaliczane są do tabel klasyfikujących najlepszych europejskich motocyklistów w danym roku.

Dla przypomnienia podajemy dokładny rozkład dzisiejszych zawodów.

Godz. 10—12 — drugie jazdy treningowe dla wszystkich klas. Godz. 13 — losowanie PGL „Koziołki”. 13.30 — oficjalne otwarcie zawodów. Godz. 14 — Bieg główny do mistrzostw Polski w kat. 125 ccm. Godz. 14.40 — międzynarodowa wyścigowa klasa otwarta — 125

jednocześnie szerokie zaplecze dla wojskowego sportu wyścigowego.

Program naszej spartakiady, obejmującej całe siły zbrojne we wszystkich konkurencjach, wydobywał te wartości, które pomagają w wykonywaniu zawodu żołnierskiego, podnoszą sprawność i gotowość bojową każdego żołnierza. O słuszości naszych założeń przekształcenia spartakiady w imprezę masową świadczy fakt, że na bieżniach, obok młodych żołnierzy 20-letnich, walczyli również oficerowie powyżej 40 lat. I to jest drugie poważne osiągnięcie tegorocznej spartakiady.

Specjalne słowa uznania chciałbym skierować pod adresem organizatorów tegorocznej spartakiady z plk. Marianem Nafalskim na czele. Włożyli wiele wysiłku, by impreza 30-lecia wypadła godnie, by spełniła wszystkie swoje warunki propagandowe i sportowe, oraz przyczyniła się do zacieśnienia więzi przyjaźni poszczególnych broni. Z dużym zainteresowaniem i pomocą odnosił się do naszej imprezy gospodarze Ziemi Wielkopolskiej, władze partyjne i administracyjne.

Trudno pominąć w podsumowaniu wielki wysiłek, ambicję, a przy tym sportowe zachowanie, wszystkich zawodników. W sumie spartakiada 30-lecia była imprezą nad wyraz udaną. Spełniła swoje podstawowe zadanie. Była dobrą propagandą sportu wśród żołnierzy.

JERZY KNAPIK

Wioślarstwo

Batalia o mistrzowskie tytuły rozstrzygnięta

Przez trzy dni ponad 500 zawodniczek i zawodników toczyło batalię o mistrzowskie tytuły podczas rozgrywanych na Malcie mistrzostw Polski w kategorii seniorów.

W wyniku rozegranych wczoraj finałów wyłoniono zwycięskie osady w poszczególnych kategoriach łodzi. Tytuły mistrzowskie wśród kobiet zdobyły: w czwórkach podwójnych — kombinowana osada AZS-u Warszawa, Unii Tczew i Posań. W jednokajach triumfowała Ambroziak (Czarni Szczecin) w czwórkach podwójnych — kombinowana osada Warmii Olsztyn oraz AZS-u z Wrocławia i Torunia. W dwójkach bez sternika tytuł mistrzowski zdobyły reprezentantki AZS-u Warszawa, również reprezentantki tego klubu triumfowały w wyścigu dwójek bez sternika. W dwójkach podwójnych najlepsza okazała się kombinowana osada warszawskiej Skry i Czarnych Szczecin. W ósemkach bezkonkurencyjna okazała się kombinowana osada Unii Tczew, Posań i Trytona Poznań oraz AZS-u Warszawy.

W konkurencji mężczyzn tytuły mistrzowskie zdobyli: w jednokajach

— Bromek (AZS Kraków), w czwórce podwójnej kombinowana osada AZS-u z Gdańska i Szczecina, w czwórkach zająca Budowlanych Płock. W dwójkach bez sternika bezkonkurencyjni okazali się bracia Ślusarscy (KKW Bydgoszcz i AZS Wrocław). W dwójkach triumfowali reprezentanci Zawiszy. W dwójkach podwójnych pierwsza na mecie zameldowała się kombinowana załoga AZS-ów Gdańskiego i Szczecińskiego. W ósemkach zwyciężyła kombinowana osada złożona z zawodników Gedani i KKW Bydgoszcz, która chociaż pływa w tym składzie dopiero od roku może już teraz być groźna dla wielu uznanych w wioślarskich międzynarodowych osad.

W punktacji okręgowych zwyciężyły reprezentantki Warszawy przed Bydgoszczą i Krakowem. Poznańianki uplasowały się na piątym miejscu. W punktacji klubowej pań zwyciężyły zawodniczki warszawskiej Skry przed Trytonem. Reprezentantki poznańskie Trytona uplasowały się na 8 miejscu. W punktacji okręgowej mężczyzn triumfowali reprezentanci Bydgoszczy przed Warszawą i Szczecinem. Poznań znalazł się tutaj dopiero na 7 miejscu. W klasyfikacji klubowej mężczyzn najwięcej punktów zdobyli zawodnicy AZS-u Kraków przed KKW Bydgoszcz. Najlepsi z klubów poznańskich — AZS znalazł się tutaj dopiero na 17 pozycji.

W sumie mistrzostwa odbyły się bez większych rewelacji. W finałach z reguły zwyciężali faworyci, chociaż w wielu przypadkach z minimalną przewagą na mecie i o zwycięstwie decydowały ułamki sekund. Zacięta walka w poszczególnych finałach świadczy, że zawodnicy z bezpośredniego zaplecza poczynili kolejny krok naprzód, równając do czołówek co stwarza optymistyczną prognozę na przyszłość.

Również kandydaci na tegoroczne mistrzostwa Europy, które już za kilkanaście dni rozpoczynają się w Moskwie, mogą sprawić nam wiele przyjemnych niespodzianek. Duże szanse na dobre miejsce w finałach mają zwłaszcza żeńskie osady dwójki podwójnej i czwórki ze sternikiem. (zb)

Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce

Przedwczoraj rozpoczęły się na stadionie Skry w Warszawie 49 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Do walki o tytuły stanęło około 600 zawodniczek i zawodników. Pierwszy dzień przyniósł kilka wartościowych wyników. Irena Szeuńska przebiegła 100 m w 11,1, wyrównując rekord Polski. Na dystansie 400 m Krystyna Kasperczyk osiągnęła 52,9. Trójskok wygrał Michał Joachimowski — 16,89 wyrównując o 5 cm Andrzeja Sontaga. Bronisław Malinowski zdemontował wysoką formę wygrywając bieg na 3 tys. z przeszkodami — 8.24.

Najciekawsza konkurencja dnia, był bez wątpienia trójskok, w którym 3 zawodników przekroczyło 16 m. Joachimowski miał świetną serię: 16,71 — 16,99 — 16,70 — 16,62. Dwa ostatnie skoki były nieudane, ale gdyby Joachimowskiemu powiodło się, byłby z pewnością świetny rekord Polski. (ok)

x dalekopisem x

Na odbywających się we Władysławowie żeglarskich mistrzostwach Europy w klasie „Finn”, wczoraj rozegrano dwa dalsze wyścigi. Po sześciu wyścigach najlepszym z Polaków jest Ryszard Błaszka. Zajmuje piątą pozycję. W obu piątkowych wyścigach uplasował się na czwartym miejscu.

Na rozgrywanym w Warszawie międzynarodowym turnieju koszykarzy reprezentacja Polski bez trudu pokonała akademicką reprezentację Francji 103:73 (46:37). Najwięcej punktów dla polskiej drużyny zdobyli: Pasiorowski — 21, Nowicki — 19, Galiński — 16 i Myrda — 15. (ok)

Aktywa to za mało

Kto pomoże sportowcom Wrześni

Ze księgowy potrzebny jest w sporcie o tym nie trzeba nikogo przekonywać. Nie o księgowości chcemy tutaj mówić, co mogłaby sugerować myśl zawarta w nadtytule. Zresztą słowo to mniej więcej znaczy tyle co osiągnięcia. Wszyscy działacze sportowi wiedzą jednak, że chcąc mieć sukcesy, potrzeba nakładów, nie tylko pracy, ale i finansowych.

Trudno wymagać od ludzi, zajmujących się sportem, znajomości rachunkowości, pewne jednak prawa rządzące dziedziną, w której działają przecież na co dzień, powinny być im znane. Na przykładzie sportu we Wrześni trzeba jednak dojść do wniosku, że te teoretyczne założenia czasem nie sprawdzają się w praktyce.

Nie dalej jak w ubiegłym roku pisaliśmy, że pod znakiem zapytania stoi udział drużyny miejscowego MZKS-u w szeregach drugiej ligi hokeja na lodzie. Wywalczyli awans ale... zabrakło pieniędzy na wyjazd na pierwszy mecz. Udało się jakoś sprawę załatwić. Zespół przystąpił do rozgrywek, biorąc na początku tegie baty... za brak przygotowania do sezonu.

W tym roku sprawa jest jeszcze trudniejsza, dotyczy bowiem nie tylko sekcji hokeja na lodzie, ale całego klubu, który na działalność trzech sekcji (piłki nożnej, koszykówki mężczyzn i hokeja na lodzie), posiada... kilkadziesiąt tysięcy długu z ubiegłego roku. Nie ma nawet zarządu klubu, poprzedniemu minęła kadencja a nowego nie można wybrać z przyczyn proceduralnych, uniemożliwiających zwołanie zebrania sprawozdawczo-wyborczego.

W tej sytuacji trudno zrozumieć bierność powiatowych władz Wrześni, nie potrafiących rozwiązać nabrzmiałych problemów. A jest to przecież jedyny działający klub sportowy (optymizm nie pozwala używać tutaj czasu przeszłego), w tym mieście. Brakuje również współpracy i zrozumienia między miejscowymi zakładami pracy, które powinny partycypować w kosztach utrzymania klubu nie tylko z racji przymiotnika „miejdzakładowy” widniejącego w nazwie.

Jak widać we Wrześni osiągnięcia sportowe mierzy się innymi miernikami. Jakimi, to trudno powiedzieć. Jeśli ma tak trwać dalej, to hokejowa Września nigdy nie będzie piłkarskim Mielcem.

BOGDAN ZDANOWSKI

12	Hipolita
Niedziela	Heleny,
13	Klary
Poniedziałek	Euzeblusza.
	Słońce: 4.18—19.11

TEATRY

W POZNANIU — Nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ Ceramiki: „Dom w piórach” i „Młynarczyk i kotka”; Noteć: „Jeźdźcy”, poniedz. „Śmierć czarnego króla”.

CZARNKÓW: „Testament agi” i „Zmierzch bogów”, poniedz. nieczynne.

GNIEZNO Lech: „Odstrzał”; Polonia: „Roztargniony”.

GOSTYŃ: „Przez pustynię”, poniedzialek nieczynne.

JAROCIN: „Jezioro osobliwości”.

KALISZ Kosmos: „Opis obyczajów”, poniedz. „Spalony las”; Oaza: „Absolut”, poniedz. „Simon Bolivar”; Stylowe: „Operacja Belgrad”, poniedz. „Max i ferajna”.

KEPNO: „Poślizg”, poniedz. nieczynne.

KŁODAWA: „John i Mary”, poniedzialek nieczynne.

KOŁO: „Człowiek stamtąd”, poniedzialek nieczynne.

KONIN Centrum: „Ponieważ się

kochają” i „Ja wam pokażę”; Górnik: „Świadek koronny” i „Mężczyzna, który mi się podoba”, poniedzialek nieczynne.

KOSCIAN: „Oto jest głowa zdrajcy”, poniedz. nieczynne.

KROTOSZYN: „Port lotniczy”, poniedz. nieczynne.

KÓRNIK: „Wódz Indian — Tecumseh”, poniedz. nieczynne.

KRZYŻ: „Morze w ogniu”.

LESZNO: „Osokany” i „Śmierć na zakręcie”, poniedz. „Odstrzał”.

MIEDZYCHÓD: „Droga do Saliny”, poniedz. „Port lotniczy”.

NOWY TOMYŚL: „Bolesław Smiały”, poniedz. nieczynne.

OBORNIK: „Love story”, poniedzialek nieczynne.

OSTRÓW Roma: „Na wylot”; Słońce: „Opętanie”.

OSTRZESZÓW: „Małżonkowie roku II”, poniedz. nieczynne.

PIŁA Iskra: „Szkoła kowbojów”; Koral: „Naszyjnik dla mojej ukochanej”, poniedz. „Śladem czarnowłosej dziewczyny”; Sokół: „Kropka, kropka, przecinek” i „Mały wielki człowiek”, poniedz. nieczynne.

PLESZEW Pluton: „Droga do Saliny”, poniedz. „Zarezerwowany dla śmierci”.

RAWICZ: „Błąd szeryfa”, poniedzialek nieczynne.

ROGOŹNO: „Jedna z tych rzeczy” i „Polonez Ogińskiego”, poniedzialek nieczynne.

RYCHTAŁ: „Znikający punkt”, poniedz. nieczynne.

SŁUPCA: „Czarownica z bagien”, poniedz. nieczynne.

SREM Klubowe: „Próba terroru”, poniedz. nieczynne; Słonko: „Droga do Saliny”.

ŚRODA: „Poszukiwany, poszukiwana”, poniedz. nieczynne.

SZAMOTUŁY: „Rewizja osobista”.

TRZCIANKA: „Był sobie ląd”, poniedz. nieczynne.

TUREK: „Dzielny wojak Rossolono”.

WAGROWIEC: „Na krawędzi”, poniedz. nieczynne.

WOLSZTYN: „Prywatna wojna Murphy’ego”, poniedz. nieczynne.

WRZESNIA: „Pojedynki rewolwerowców”, poniedz. nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „XXVI Wyścig Pokoju” i „Birna, Kambodża”.

DYZURY

SZPITAL: NIEDZIELA — inter na, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Między 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK — interna, chirurgia ogólna — ul. Dzierżyńskiego 194; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Kryślewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17; laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-41 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroitecka 78 (dyskursy nocne). Marcinowski 11 (cała doba).

12/13 VIII 1973 — GŁOS — Str. 7

Żołnierze-sportowcy wyłonili zwycięzców

Czterodniowe zmagania żołnierzy-sportowców, walczących o szesnaste tytuły mistrzów Spartakiady 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego, dobiegły końca. Wczoraj wieczorem w pięknej scenarii zielonego garnizonu, w świetle reflektorów zebrał się w amfiteatrze wszyscy uczestnicy tegorocznej imprezy. Zamknięcie Spartakiady dokonał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego gen. bryg. Zbigniew Ohanowicz, dziękując wszystkim sportowcom za wysiłek i gratulując zwycięstwa.

Dzisiaj przedstawiamy zwycięzców pierwszych trzech miejsc i jednocześnie złotych, srebrnych i brązowych medalistów w poszczególnych konkurencjach.

Biegły narodowe: 1000 m — 1. st. szereg. Eugeniusz Gostomczyk woj. lot. 2. marzyn. Stanisław Aleksiak mar. woj. 3. szereg. Janusz Mościński Pom. Okr. 3000 m — 1. szereg. Zbigniew Fierek Pom. Okr. Woj. 2. szereg. Artur Stepiński Woj. Obr. Pow. Kraju. 3. szereg. Zdzisław Kieta Sl. Okr. Woj. 5000 m — 1. szereg. Stanisław Skapek Pom. Okr. Woj. 2. szereg. Stanisław Tiarkowski Woj. Lot. 3. szereg. Wiesław Gołębiowski Woj. Obr. Pow. Kraju.

Trójbój wojskowy: 1. kapr. Bogusław Mikołaj Woj. Obr. Pow. Kraju. 2. st. szereg. Henryk Turlik Woj. Obr. Pow. Kraju. 3. szereg. Stanisław Krzysztofowicz Sl. Okr. Woj.

Sześciobój wojskowy zespołowo: 1. Śląski Okręg Wojskowy 2738 pkt., 2. Warszawski Okręg Wojskowy 2708 pkt., 3. Wojska Obrony Powietrznej Kraju 2673 pkt.

Tor przeszkód zespołowo: 1. Wojska Obrony Powietrznej Kraju. 2. Śląski Okręg Wojskowy. 3. Pomorski Okręg Wojskowy. Najlepszy czas na torze uzyskała drużyna Śląskiego Okręgu Wojskowego 2,03 min.

Piłka siatkowa kadry: 1. Wojska Lotnicze 10 pkt., 2. Wojska Obrony Pow. Kraju 8 pkt., 3. Śląski Okręg Wojskowy 6 pkt.

Piłka ręczna: 1. Wojska Lotnicze 12 pkt., 2. Marynarka Wojenna 10 pkt., 3. Warszawski Okręg Wojskowy 8 pkt.

Po zakończeniu imprezy poprosiliśmy szefa Zarządu Wychowawstwa Fizycznego i Sportu MON plk. Wacława Ferynia o podsumowanie sportowych i wychowawczych osiągnięć tegorocznej spartakiady:



— Spartakiada zakończona.

Przez 4 dni oglądaliśmy zmagania najlepszych. By wyłonić jednak ich zespoły przeprowadzono eliminacje, które objęły wszystkie oddziały Ludowego Wojska, tak kadre jak i służbę zasadniczą. Ta szeroka popularyzacja sportów, przyczyniających się do rozwoju cech fizycznych i psychicznych żołnierza, jest najważniejszym osiągnięciem tegorocznej spartakiady. W tym roku zrezygnowaliśmy z udziału asów — zawodników drużyn wojskowych, posiadających klasy państwowe. W rezultacie na boiskach, torach, bieżniach pojawili się nowi ludzie, walczący ambitnie o zaszczyt reprezentowania swoich broni. Impreza z elitarną stała się masową, stwarzając

O d paru już lat budownic
two mieszkaniowe Cze-
chosłowacji przekracza
nieosiągalny dawniej próg 100
tysięcy mieszkań oddawanych
w skali rocznej użytkownikom.
W bież. roku będzie to przypu-
szczenie co najmniej 105 tys.,
w przyszłym — 117 tysięcy. We
dług oceny planistów, dynami-
ka wzrostu produkcji budowl-
nej powinna obecnie ulegać w ro-
żnym tempie przyspieszeniu z ro-
ku na rok, zwłaszcza wobec reali-
zowanych aktualnie inwestycji
w przemyśle materiałów budo-
wanych oraz upowszechniają-
cej się metody tzw. budownict-
wa potokowego w oparciu o
fabryki domów.

Metoda ta, zastosowana na
szerszą skalę przed dwoma la-
ty w Pilźnie, polega na stawia-

W CSRS

Mieszkania z taśmy

niu bloków mieszkalnych syste-
mem taśmowym, przy którym,
według obliczeń projektantów,
budowa jednego standardowe-
go bloku mieszkalnego (pod
klucz) powinna do roku 1975
ulec skróceniu do 430 godzin.
Ostatnie sygnały z tego miasta
dowodzą, że ten wyjątkowo
krótki czas osiągnięty zostanie
już w roku bieżącym. Przedsię-
biorstwo budowlane z Pilźna
zamierza postawić i wykończyć
w bieżącym roku blisko 3 tys.
mieszkań, w tym około 94 proc.
systemem potokowym. Warto
dodać, że mimo wydatnego skró-
cenia cyklu budowy, przedsię-
biorstwo to pracuje w zasadzie

bezusterkowo, jego doświadcze-
nia upowszechniane są obecnie
w całej Czechosłowacji.
Nie jest to wszakże ostatnie
słowo budowlanych w CSRS.
Zamierzają oni skrócić czas bu-
dowy 1 bloku w systemie pot-
okowym z obecnych 430 do 150
godzin. Uzyskanie takiego tem-
pa planowane jest na rok 1980.
Omawiana metoda nie jest
jednak pozbawiona również
wad. Jak dotychczas, przy skra-
caniu cyklu produkcyjnego nie
proporcjonalnie rosną koszty
materiałowe. Nad sposobami
rozwiązania tego dylematu pra-
cują obecnie cały sztab ekono-
mistów i inżynierów. (PAI)

**HISTORIA RUCHU ROBOTNICZE-
GO** (St. Rynek 45) — codziennie g.
9-17, niedz. i święta g. 10-16
„Ruch robotniczy w Wielkopolsce
1918-1939”.

**INSTRUMENTÓW MUZYCZ-
NYCH** (St. Rynek 45) — codziennie
g. 9-18, niedz. i święta g.
10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie
go 19) — codziennie g. 9-15, śro-
dy — 10-16, soboty zamknięte, w
sierpniu nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie
go 9) — codziennie g. 9-18 niedz.
i święta g. 10-15 „Sztuka francus-
ka w zbiorach polskich”.

ROLNICTWA (Szreniawa) — co-

dziennie g. 10-17, niedz. i święta
g. 11-15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw., piątek — g. 9-15,
poniedziałek i środy — g. 12-18.

**WIELKOPOLSKIE MUZEUM
WOJSKOWE** (St. Rynek) — co-
dziennie g. 9-18, niedz. i święta
g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cyt-
dela) — codziennie g. 10-19.

MUZEUM W KORKNIKU — co-
dziennie g. 10-16, niedz. i święta
g. 10-18.

**BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIE-
GO** (pl. Wolności 19) — „Polacy
na szlakach świata” — g. 9-18.
sob. g. 9-13, niedz. i święta za-
mknięta (do 15 VIII).

23 Liryka francuska — Rene Char;
23.05 Koncerty podwójne Bachów;
23.30 Wokalizy jazzowe; 23.50 Na do-
branoc śpiewa Roberta Flack.

WIADOMOŚCI: 6. 8.30, 14. 19, 22.

PNIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40
Tęsknota; 8.05 Nauka i tech-
nika w krajach socjalistycznych;
8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Non
stop instrumentalny; 9.05 Rewe-
lacja; 9.15 Muzyka ludowa; 9.45
Filmy bez wizeru; 10.45 „Lato z
Radiem”; 12.20 Białystok
na muzycznej antenie; 12.30 Mel.
ludowe z Kurpiów i Podlasia; 12.50
Białystok na muzycznej antenie;
13.25 Radiowy poradnik rolnika;
13.35 Białystok na muzycznej an-
tenie; 14.05 Alert dla biosfery; 14.05
Klasyka muzyki rozrywkowej —
Harry Warren; 14.30 Sport to zdro-
wie; 14.35 Melodie dla czasowicz-
ków; 15.05 Spacer z dala plaży;
15.30 Refleksy; 15.35 Estrada przy-
jaźni; 16.10 W kręgu polskiej mu-
zyki rozrywkowej; 16.30 „Sonda
— uśmiech na co dzień”; 16.35 Pły-
ty z różnych stron świata — Fran-
cja; 17.00 Radio-kurier; 17.15 Magazyn
PSJ; 17.50 Z księgarskiej laby; 18.05
Studio muzyki popularnej; 18.30
Aktualności kulturalne; 18.35 Mały
przewodnik po muz. rozrywkowej;
19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Gwia-
zdy polskiej estrady; 20.15 Muzyce-
wizyjny wizerunek w Budapeszcie;
21.15 Miniatury rozrywkowe; 21.15
Naukowe — rolnikom; 21.30 Rytm,
taniec i piosenka; 22.05 Rytm, ta-
niec i piosenka; 22.25 Co słychać
w świecie; 22.30 Małe monografie
jazzowe — Herbie Mann; 23.10 Ko-
respondencja z zagranicy; 23.15
Rytm, taniec i piosenka; 0.05 Ka-
lendarz Nauki Polskiej; 0.10 Pro-
gram nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 8. 9. 10.
12.05, 15, 20, 22, 23, 24, 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym
tygły; 7.45 Gra Poznańska 15-tka
Radiowa; 8.35 „Pozdrowienia z wa-
kacji”; 8.45 Polska muz. ludowa;
9. Chórne sceny operowe; 9.20
Opolskie propozycje muzyczne; 9.40
Tu Radio Moskwa; 10. „Order z
Księżyca”; 10.20 Z muzyki
chórnej XX wieku; 10.40 Kobięce
ABC; 11. Odtworzenie fragm. recita-
tu Z. Janczuka; 11.35 Postę-
p, nowość; 11.45 „Od Tatr do
Bałtyku”; 12.30 Czas dobrych
gospodarzy; 13. „Rodzina i środo-
wisko zamieszkania”; 13.20 Rozmowa
młodości; 13.30 Mel. z musi-
kali; 13.35 Spotkanie z aktorem —
I. Smiałowski; 13.55 Mini-
przebieg folklorystyczny — dziś Ju-
gosiława; 14. Więcej, lepiej, taniej;
14.15 Mój dom — moje osiedle;
14.35 „Z muzyki baroku”; 15. Ra-
dioferie w kręgu przyjaciół; 15.40
Pieśni i tańce świata; 16. Alfa i
Omega; 17.20 Poznański magazyn
młodzieżowy; 17.45 Pionierskie re-
manenty sport. E. Pacholskiego;
17.50 Radioexpress; 18. Pozn. konc.
jazzowy; 18.40 Sprawy codzienne;
19. W studenckim hufcu pracy; 19.15
Język niemiecki; 19.30 Koncert sym-
foniczny; 20.15 Nie przemilcz, nie
zanimię; 20.25 d.c. koncertu;
21.22 Wiersze śpiewane; 21.55 „Współ-
czesni Hamletci”; 22.05 — dwa
sluch.; 22.35 Echo II Miedzynar.
Konkursu „Jénesse Musicale”;
Belgrad 1972; 23.40 Z muz. dawniej.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 8. 9. 10.
12.05, 15, 20, 22, 23, 24, 1. 2. 2.55.

PROGRAM III: 7.35 W radiowym
tygły; 7.45 Gra Poznańska 15-tka
Radiowa; 8.35 „Pozdrowienia z wa-
kacji”; 8.45 Polska muz. ludowa;
9. Chórne sceny operowe; 9.20
Opolskie propozycje muzyczne; 9.40
Tu Radio Moskwa; 10. „Order z
Księżyca”; 10.20 Z muzyki
chórnej XX wieku; 10.40 Kobięce
ABC; 11. Odtworzenie fragm. recita-
tu Z. Janczuka; 11.35 Postę-
p, nowość; 11.45 „Od Tatr do
Bałtyku”; 12.30 Czas dobrych
gospodarzy; 13. „Rodzina i środo-
wisko zamieszkania”; 13.20 Rozmowa
młodości; 13.30 Mel. z musi-
kali; 13.35 Spotkanie z aktorem —
I. Smiałowski; 13.55 Mini-
przebieg folklorystyczny — dziś Ju-
gosiława; 14. Więcej, lepiej, taniej;
14.15 Mój dom — moje osiedle;
14.35 „Z muzyki baroku”; 15. Ra-
dioferie w kręgu przyjaciół; 15.40
Pieśni i tańce świata; 16. Alfa i
Omega; 17.20 Poznański magazyn
młodzieżowy; 17.45 Pionierskie re-
manenty sport. E. Pacholskiego;
17.50 Radioexpress; 18. Pozn. konc.
jazzowy; 18.40 Sprawy codzienne;
19. W studenckim hufcu pracy; 19.15
Język niemiecki; 19.30 Koncert sym-
foniczny; 20.15 Nie przemilcz, nie
zanimię; 20.25 d.c. koncertu;
21.22 Wiersze śpiewane; 21.55 „Współ-
czesni Hamletci”; 22.05 — dwa
sluch.; 22.35 Echo II Miedzynar.
Konkursu „Jénesse Musicale”;
Belgrad 1972; 23.40 Z muz. dawniej.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 22.30,
23.30.

UWAGA: UKF 69,74 MHz trans-
mituje program II.

PROGRAM WŁASNY: 18.30 War-
szawski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z...
Patty Pravo; 8.10 Klasa — maga-
zyn filatelistyczny; 8.35 Niedzielne
rytm; 9. „Lesio!” — pow.; 9.10 Gra
Jace listy; 9.35 Koncerty podwójne
Bachów; 10. Pogrzeb w taśmowej
11.23 Zapomniane konc. fortep.;
12.05 Dyskoteka pod gruszą; 12.30
Miedzy „Bobino” a „Olimpia”; 13
Tydzień na UKF-15; 13.15 Przebieg
z nowych płyt; 14.05 „Pervskop” —
przebieg wydarzeń tygodnia; 14.30
Samby i bossa nova bez słów; 14.45
Za kierownicą; 15.10 Jazzowe snót-
kanie na szczytach; 15.30 Gwiazda
Sądzielskiego — rep.; 15.50 Zwie-
rzenia prezentera; 16.15 „Szansa” —
mikrosłuch.; 16.35 „Dzwoneczki
w klinice Fleisera” — gra gruba
A. Biełżana; 16.45 Piosenki „z włos-
kiego buta”; 17.05 „Lesio!” — pow.;
17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Dama
z nieskierem” — sluch.; 18.16 Prosi-
my częściej — Zofia Kucówna;
18.30 Mini-max — czyli minimum
słów, maksimum muzyki; 19.05
Śpiewa Nana Mouskouri; 19.20 Coś
w tym jest — rozmowa o filmie;
19.35 Muzyka pod gruszą; 20. Z
książką przez życie — gawędki;
20.10 „Richter gra 4 Ballady Cho-
pina na „Praskiej Wiosnie” 1960;
21.08 „Sledziłem od młodego ce-
drem” — sluch.; 21.28 Płyty nasze
i naszych przyjaciół; 21.45 „Cvru-
lik sewilijski” — opera; 22.08 Gwia-
zda siedmiu wieczorów — zespół
Middle of the Road; 22.20 Magazyn
Turystyczny z mottem: 22.35 W ro-
li głównej — Helena Vondračkova;

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30,
21.30, 23.30.

Uwaga: UKF 69,74 MHz trans-
mituje program II.

Program własny: 16.15
Program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w po-
niedziałek Jacek Fedorowicz; 7.40
Muzyka zegarynika; 8.05 Mój ma-
gnetofon; 8.35 Katalog piosenki
włoskiej; 9. „Lesio!” — pow.; 9.10
Dyskoteka pod gruszą; 9.30 Nasz
rok 73; 9.45 Dyskoteka pod gruszą;
10.35 Miedzy „Bobino” a „Olim-
pia”; 11.05 „Klub Pickwicka” —
sluch.; 11.35 Jazzowe propozycje
Ryszarda Krzyż; 11.45 Umarli
z życia ciar — pow.; 12.20 Śniwa
Chico Buarque de Hollanda; 12.25

Lokale

Kulturalna, członek spół-
dzielni poszukuje cichego
pokoju, c.o. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
3117g.

Pani pracująca poszukuje
samodzielnego pokoju. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 3073g.

Spokojny — poszukuje
komfortowego pokoju sa-
modzielnego ewentualnie
garażem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 3071g.

Pani przyjmie na wspólny
pokój. Poznań — Juni-
kowo, ul. Ziębicka 23.
2994g

Nauczycielka (członek spół-
dzielni) poszukuje puste-
go pokoju na okres 3 lat.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2963g.

Przyjmę na pokój ucze-
nice. Poznań, Słoneczna
25.
2866g

Pracujący i studujący po-
szukuje pokoju blisko
śródmieścia. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1759g.

Kupię własnościowe M-3,
M-4 pilnie, tel. 532-17.
3160g

Zamienię mieszkanie 3,5
pokoju z kuchnią i łazien-
ką, w starym budownict-
wie kwaterek, samodzi-
elne, centrum mia-
sta, pięć elektrycznych na
M-1 i M-3 w nowym bu-
downictwie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
3295g.

Pracująca szuka pokoju.
(chętne Rataje). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3277g.

Bydgoszcz — Blonie M-3
nowe budownictwo, samo-
dzielne, kwaterek, za-
mieszkałe, w mieszkaniu
Poznań. Oferty Stasiu-
łowicz, Bydgoszcz, Nowotki
3 m. 33.
3201g

Teatr Polski wynajmie
mieszkanie 2-pokojowe lub
jednopokojowe z kuchnią
na okres od 1. 09. 1973 r.
— 31. 08. 1974 r. Zgłosze-
nia kierować do Działu
Administracji Teatru w
godz. 8.00 — 10.00, tel.
556-27.
5850-K1

Nieruchomości

Sprzedam dom, ogród, bli-
sko dworca, Pobiedziska,
Zielona 1.
3237g

Teren pod ogrodnictwo,
szkarpie w okolicy Pozna-
nia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
3200g.

Sprzedam działkę budo-
waną 5.200 m², wraz z bu-
dynkiem gospodarczym i
barakiem mieszkalnym.
Tadeusz Tomków Gniez-
no, ul. Ustronie 15. 703p

Sprzedam gospodarstwo
rolne o powierzchni 13 ha
z zabudowaniami. Beszka
luk Michał, Brzeźno, p-ta
Gultowy, pow. Środa
Wlkp.
3027g

Sprzedam korzystnie 0,60
ha ziemi w pobliżu Pozna-
nia z piękną młodą
plantacją truskawek. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 3023g.

Gospodarstwo do 10 ha ku-
pię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 3271g.

Gospodarstwo 10 ha, pola
w łąki, z inwentarzem
żywym, martwym lub bez,
z powodu śmierci meza
sprzedam. Irena Rzepecka,
Powiercie, poczta Koło, 4
km od Koła.
3267g

Kupię domek jednorodzin-
ny, może być częściowo
niewykończony, do 350
tys. zł. Zgłoszenia: tel.
736-37, po godz. 16. 3438g

Sprzedam dom jednorod-
zinny (piętro do wykoń-
czenia). Kostrzyn Wlkp.,
ul. Moniuszki 6. 3102g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

poszukuje

pokoju dwu- i trzyosobowych

niekierujących z wygodami

Warunki i cena do uzgodnienia.

Oferty: RSW „Prasa” — Poznań,
ul. Grunwaldzka 19 dla 2030-K2.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA,

do końca br.

Jeden duży pokój lub dwa mniejsze

na pomieszczenia biurowe.

Oferty:

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5945-K1.

OŚRODEK DOSKONAŁENIA KADR

Oddział Wojewódzkiego NOT

w Poznaniu

rozpocząwszy od miesiąca września 1973 roku

organizować będzie

KURSY

programowania maszyn cyfrowych
w językach FORTRAN, COBOL, PLAN
oraz kursy z zakresu
polskiego prawa wynalazczego.

Bliższych informacji udziela Ośrodek Doskona-
lenia Kadr OW NOT w Poznaniu, ul. Stalin-
gradzka 5/9, telefon 517-72, wewn. 84 lub 551-38
od godziny 8.00 — 15.30.

5941-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU

OPALEM i MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

w Poznaniu

INFORMUJE ODBIORCÓW,

że w związku z wcześniejszym zamknięciem

swego oddziału w Poznaniu przy ul. Grobla 15 —

Gazownia przestaje produkować koks gazowy.

Wszystkim odbiorcom oferujemy

WYŁĄCZNIE KOKS HUTNICZY

do zakupu poprzez Dzielnicowe Biura Opalowe

i Składy Opalowe w Poznaniu.

Równocześnie odwołuje się treść ogłoszenia z czerwca br.

5935-K1

Pracownicy poszukiwani

MHD Art. Spożywczy — zatrudni zaraz z te-
renu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- absolwentów szkół średnich ekono-
mich i handlowych,
- sprzedawców na cały i niepełny wymiar
godzin,
- kierowników sklepów,
- agentów na kioski spożywcze,
- roznosicieli mleka butelkowego,
- magazynierów.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobo-
wych — pokój 505, 506, V piętro, przy ulicy
27 Grudnia 13. 5872-K1

**Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrow-
ni i Przemysłu „Energoblok”** — zatrudni na-
tychmiast wyłącznie na budowie wieloletniej
elektrociepłowni na terenie m. Poznania:

- zbrojarzy,
- betoniarzy,
- cieśli,
- robotników niewykwalifikowanych,
- murarzy,

ponadto zatrudniamy zaraz pracowników z wyż-
szym lub średnim wykształceniem na stanowi-
ska:

- kierowników robót budowlanych,
- majstrów budowy z uprawnieniami,
- kosztorysanta,
- inspektora bhp.

Zamiejscowym pracownikom zapewniamy
bezpłatne zakwaterowanie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Kie-
rownictwie Rejonu Budów Poznań, ul. Gdyń-
ska 54 — dojazd autobusem linii 72 — telefon
705-11. 5816-K1

Przetargi

**Przedsiębiorstwo Projektowania i Realizacji
Inwestycji Przemysłowych „Bipromas”** — Oddział Poznań, plac Wolności 17 —
ogłasza:

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie prac malarskich w pomieszczeniach
biurowych w 1973 roku.**

Termin rozpoczęcia robót ustala się na 15
września br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych ko-
pertach z dopiskiem „Przetarg” — do dnia 28
sierpnia br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 września
1973 r. o godz. 10.

Informacji udziela Dział Administracji —
II piętro, pokój 209, tel. 564-32.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofe-
renta. 5862-K1

**Instytut Ochrony Roślin, ul. Mieczurina nr 20 —
ogłasza**

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie prac budowlanych związanych
z wzmocnieniem stropu pod pomieszczenia-
mi biblioteki.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze oraz gospodarki
nieuspołecznionej.

Wartość kosztorysowa prac wynosi 50.000 zł.
Projekt techniczny oraz kosztorys budowlany
znajduje się do wglądu w Dziale Admin. — Eko-
nomicznym — telefon 67-90, wewn. 12.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 30 sierpnia
1973 r. w siedzibie Instytutu przy ul. Mieczurina
nr 20.

Dyrekcja Instytutu zastrzega sobie prawo do
wyboru oferenta jak i unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn. 5923-K1

**Zakład Doświadczalny Hodowli i Aklimatyzacji
Roślin, 63-743 Smolice, pow. Krotoszyński, telefon
Kobylin 20 — ogłasza**

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie przebudowy i modernizacji obory
dla bydła zarodowego w miejscowości
Smolice.**

W zakres zlecenia wchodzi roboty murowe,
betonowe, tynkarskie i kanalizacyjne.

Wartość kosztorysowa robót wynosi ok. 800.000
złotych.

Termin zakończenia robót wyznacza się na
dzień 30 września 1973 r.

Słup kosztorysowy do wglądu w Dyrekcji Za-
kładu. 2076-K2

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i uprawnione
prywatne.

Przetarg odbędzie się w 10 dniu po ukazaniu
się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w Dyrekcji
Zakładu w Smolicach.

Dyrekcja ZDHAR w Smolicach, pow. Kro-
toszyński zastrzega sobie prawo swobodnego wy-
boru oferenta lub unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn. 2076-K2

**POZNAŃSKA
FABRYKA MASZYN I APARATÓW
PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO
w Poznaniu,**

ul. Smoluchowskiego nr 7/9 (dawna Węglinska)
dojazd tramwajami 1, 3, 13 — tel. 67-44-71, w. 85

OGLASZA ZAPISY

na rok szkolny 1973/1974
do nauki zawodu dla uczniów I klasy
Zasadniczej Szkoły Zawodowej

o specjalnościach:

- tokarz,
- frezer,
- ślusarz ogólny i narzędziowy.
- Wymagane dokumenty: podanie, życiorys, karta zgłoszenia do szkoły (wydaje szkoła podstawowa), 3 fotografie, zgoda rodziców na naukę zawodu, odpis świadectwa szkolnego ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej.
- Uprawnienia absolwentów Szkoły: po 3 latach nauki w ZSZ absolwent otrzymuje tytuł zawodowy obranej specjalności wraz ze świadectwem uprawniającym do ubiegania się o przyjęcie do Technikum Zawodowego.
- Nauka trwa trzy lata.

5851-K1

**DYREKCJA
FABRYKI POMOCY NAUKOWYCH
w Poznaniu, ul. Międzychodzka 3/5**

OGLASZA NABÓR

uczniów (chłopców i dziewcząt) do klasy I
na rok szkolny 1973/74

w celu przygotowania do praktycznej
nauki zawodu w specjalności:
— elektromontera,
— ślusarza narzędziowego.

- Teoretyczną naukę zawodu uczniowie odbywać będą w:
Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących - Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 296/298. Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum.
- W czasie nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej uczniowie otrzymują:
— w I roku nauki
wynagrodzenie miesięczne od 150 — 260 zł,
— w II roku nauki
wynagrodzenie miesięczne od 320 — 380 zł,
— w III roku nauki
wynagrodzenie miesięczne od 575 — 690 zł.
- Ponadto uczniowie otrzymują:
— odzież roboczą,
— sprzęt ochrony osobistej,
— korzystają z przywilejów określonych obowiązującym układem zbiorowym pracy dla przemysłu metalowego.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Fabryki Pomocy Naukowych w Poznaniu, ul. Międzychodzka nr 3/5 — codziennie w godzinach od 7-15, w soboty od godz. 7-13, telefon 67-56-51, wewn. 93.

5370-K1

Praca • Nauka

Zatrudnię elektryka instalatora i uczniów. Chrzanowski, Czerwonej Armii 25 w podwórzu. 3207g

Pracownika na male gospodarstwo rolne zaraz przyjme. Adamczewski, Buk, Rocha 15, tel. 268. 3128g

Przyjme ucznia — ukończone 16 lat do nielowni. Kanałowa 17. 3114g

Przyjme krawcową — szycie płaszczy damskich konfekcyjnych. Tel. 67-35-33. 2995g

Uczennica do zawodu kalciniczego potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3068g.

Dnia 8 sierpnia 1973 r. zmarł nagle nasz sumienny pracownik i dobry kolega

mgr. inż. TADEUSZ BASZKO

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Dyrekcja i pracownicy

**Ośrodka Elektronicznego GUS
w Poznaniu**

3456g

Dnia 10 sierpnia 1973 r. zmarł przeżywszy lat 87

por. rez. PIOTR MANICKI

powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, odznaczony wieloma krzyżami zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

**W smutku pogrążona
żona z rodziną**

Poznań, Jackowskiego 36 m. 3.

3461g

† Dnia 10 sierpnia 1973 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 73, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

BRONISŁAWA JASKULSKA

**primo voto Skrzypek
z domu Kołodziejczyk**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

**W bólu pogrążona
rodzina**

Poznań, ul. Łurowska 6.

3429g

o małej fizycznej potrzebie na dochodzącą pomoc domowa na 2-3 godziny dziennie, tylko do sprzątania. Może być po południu. Wyżywienie, reszta do uzgodnienia. Tel. 466-42 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3457g.

Samotną panią, chętną do pomocy w wychowaniu dwójki dzieci pilnie przyjmę (możliwość zamieszkania). Poznań, Osiedle Marnifestu Lipcowego 67 m. 10 w godz. 16 do 18. 3106g

Murarzy tynkarzy przyjmę, praca stała, tel. 448-01. 3216g

Ucznia przyjmę. Stolarnia — Przepióra, Wawrzyniaka 15. 3046g

Absolwentki szkoły średniej-wyuczyć atrakcyjnego zawodu. Pracownia Haftów Artystycznych, po wyuczeniu zapewniam pracę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3042g.

Pani umiejąca gotować, potrzebna zaraz do dwójki starszych osób. Dobre warunki i mieszkanie. Probstowo, Siemianice, powiat Kępno. 3049g

Przyjme murarza zaraz na stałe. Poznań, ul. Głuchowska 33. 3072g

Przyjme zaraz pomoc domową z gotowaniem — 4 osoby. Za wysokim wynagrodzeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2997g.

Uczniwa opiekunka potrzebna do małych dzieci na 5 godzin, na dobrych warunkach. Winogradi, ul. Pasieka 15. 2957g

Kto wykona tynki, posadzkę, posadzkę betoniarke. Tel. 732-83. 2922g

Warsztat lakierniczy przyjmie ucznia, ul. Grunwaldzka 379. 2880g

Ucznia przyjmę. Tapicerka, Świerczewskiego 15. 2729g

Potrzebny uczeń krawiecki. Spychała, Słowiańska 28. 3287g

Do szycia artykułów dziecięcych potrzebna koblata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3281g.

Ucznia i czeladnika blacharskiego. Zgłoszenia do warsztatu, Poznań, Kościelna 24. 3256g

Pracownicę do szycia w pracowni bielizniarskiej przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3250g.

Przyjme ucznia. Mechanika precyzyjna — Poznań, Ogrodowa 11 (podwórze w lewo). 2600g

Zatrudnię ślusarza — spawacza. Warsztat: Schmidt, ul. Żydowska 28. 3395g

Matematyki, fizyki nauczam. Telefon 649-35. 3183g

Do egzaminów poprawkowych przygotowuję oraz korepetycje z matematyki udziela student. Tel. 67-26-10. 2266g

Magistrowie przygotowują do egzaminów poprawkowych. Szmarzewskiego 21 m. 7. Zgłoszenia 19-21. 2755g

Kupno • Sprzedaż

Kupię wtryskarkę pionową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1764gpr.

Kupię ponad 2000 szt. sadzonek truskawek gwarantowanej odmiany „Talizman”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3203g.

Wtryskarkę kupię. Telefon 405-73. 3189g

Sprzedam czyszczarkę szwską — kompletna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3431g.

Sadzonki chrzanem wielkokwiatowych, kolorowe sprzedam. Swarzędz, ul. Sredzka, ogrodnictwo. 3371g

Sprzedam Pannonię. Grotkowska 11. 3204g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 sierpnia 1973 roku zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 71, śp.

**Władysława
WOJCIECHOWSKA**

z d. Aniela

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 sierpnia 1973 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

**Pograżeni w głębokim smutku
mąż, córki, zięciowie i wnukowie**

Poznań, ul. Dąbrowskiego 25a m. 2.

† Dnia 11 sierpnia 1973 roku zmarł

ANDRZEJ BOGUCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 14 na Junikowie.

**W smutku pogrążona
rodzina**

Poznań, Jerzego 15 b m. 10.



W RAMACH DEWIZOWEJ OBSŁUGI LUDNOŚCI
PROWADZIMY

OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE

Osobom dysponującym walutami krajów socjalistycznych — polecamy
rachunki bankowe w złotych dewizowych —
podlegające oprocentowaniu w wysokości 3 % rocznie.

Dysponowanie wkładami z rachunków w złotych dewizowych nie wymaga osobnych zezwoleń dewizowych.

Z rachunków tych mogą być dokonywane między innymi:

- **WYPŁATY W KRAJU:**
— w złotych polskich — w gotówce,
— w gotówce i czekach, opiewających na waluty państw socjalistycznych na pokrycie kosztów podróży i pobytu w tych państwach, na rzecz właściciela rachunku lub wskazanych przez niego osób;
- **PRZEKAZY NA ZAGRANICĘ w walutach państw socjalistycznych** — na dowolne cele;
- **PRZELEWY na inne oprocentowane rachunki w złotych dewizowych.**

Na rachunki bankowe przyjmowane są wpłaty w gotówce, jak również w czekach, przekazach bankowych, pocztowych oraz innych formach zleceń.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ:

- **CENTRALA BANKU POLSKA KASA OPIEKI** w Warszawie, ul. Czackiego 21, nr kodu 00-950, telefon 29-60-51, wewn. 34, 61 — oraz
- **EKSPOZYTURA BANKU:** 60-809 Poznań, ulica Świerczewskiego nr 12, telefon 6-22-12.

2033-K2

Sprzedam dźwigary 14. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3460g.

Pudełka, pełnorodowowa, piękna ośmiotygodniowa sukienka sprzedam. Wytych, Poznań, Os. Piastowskie 45 m. 27. 3315g

Sprzedam silnik do łodzi motorowej. Majchrzak, Głogowska 74 m. 4. 3288g

Sprzedam saksofon tenor, skrzypce „Holtza”, elektryczną gitarę, kasę pancerną, elektryczną maszynkę do parzenia kawy. Tel. 538-81. 3248g

Sprzedam Jawę 175. Paszkiewicz, Grotkera 15 m. 7. 1999g

Sprzedam „Jolane-Special 2” nowa, MZ-250 Trophy, Dąbrowskiego 35/37 m. 26. 3374g

Obornik popieczarkowy sprzedam. Komorniki, ul. Poznańska 30, tel. 36. 3324g

Sadzonki goździków przełamane sprzedam. Tel. 67-92-55. 3096g

Sprzedam Jawę 250, stan bardzo dobry. Dzierżyńskiego 187a m. 2. 2938g

Okazja! Altówkę, skrzypce artystyczne sprzedam. Babiński, Grodzisk Wlkp., Szeroka 16. 711p

Sprzedam Junaka w dobrym stanie. Smochowice, Santocka 3 m. 1. 2883g

Sprzedam rozebrany szklarnię. Wojciechowski, Mosińska, Grabowa 1. 2520g

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20. Stan dobry. Tel. 530-27, w godz. 16 — 19. 3213g

Sprzedam Ite-9 w dobrym stanie. Żupańskiego 17 m. 6. 3195g

JEŻELI POSIADASZ PIENIĄDZE

ZAGRANICZNE I CHCESZ JE

ZABEZPIECZYĆ I KORZYSTNIE

ULOLOWAĆ — BANK PKO

JEST DO TWOICH USŁUG!

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Zakładów Przemysłu Metalowego

H. Cegielski w Poznaniu Filia Srem,

ul. Janka Krasińskiego 19

PRZYJMUJE ZAPISY W ZAWODZIE:

FORMIERZ-ODLEWNIK

Nauka trwa trzy lata, a absolwenci szkoły otrzymują tytuł wykwalifikowanego robotnika.

W czasie nauki uczniowie otrzymują:

- ◆ **wynagrodzenie:**
w I roku nauki ryczałt miesięczny od 260—380 zł,
w II roku nauki ryczałt miesięczny od 380—500 zł,
w III roku nauki stawka godz. 4,70 zł.
- ◆ **premii:**
w II i III roku nauki do 20 proc. zarobku podstawowego.
- ◆ **inne świadczenia:**
od I roku nauki — odzież roboczą, sprzęt ochrony osobistej, urlop wypoczynkowy,
od II roku nauki — deputat węglowy.
- ◆ **warunki przyjęcia:**
ukończony 15 rok życia i 8 kl. szkoły podstawowej. 2052-K1

**Przedsiębiorstwo Kolejowych Robót
Elektryfikacyjnych**

zatrudni pracowników

w następujących zawodach:

- majstrów torowych,
- operatorów z uprawnieniami do obsługi maszyn torowych,
- monterów konstrukcji wsporczych,
- monterów sieci elektrotrakcyjnej,
- monterów linii kablowych,
- elektromonterów,
- robotników niewykwalifikowanych.

W przedsiębiorstwie obowiązują przepisy Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Zgłoszenia przyjmują: Zakład Remontowy — Poznań, ul. Michała 50, Kierownictwo Budów nr 072 i nr 073 — Łęka Opatowska, powiat Kępno, Kierownictwo Budów nr 070 i nr 074 w Biniewie, powiat Ostrów Wlkp. 5926-K1

ZŁOM ZŁOTA i SREBRA

SKUPUJE
SKLEP

VERITAS

POZNAN, ul. Kantaka 10
PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPUJĄ
SKLEPY „VERITAS”:
● Gniezno, ul. Tumka 13
● Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
● Kalisz, ul. Garbarska 2 1993-K2

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 — przyjmie natychmiast do pracy na budowach w Poznaniu i województwie poznańskim:

- operatorów na koparki,
- kierowców ciągników,
- monterów zewn. sieci wodno-kanal.,
- robotników niewykwalifikowanych.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- bezpłatne zakwaterowanie,
- odzież ochronną,
- inne świadczenia (zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Wielkop. Przeds. Robót Inżynierskich — Poznań, ul. Świętosławska 12, tel. 561-88 (pokój 17). 5879-K1

Zarząd Zdrowia i Spraw Socjalnych Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu — zatrudni zaraz

TRZECH PALACZY c. o.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Zdrowia i Spraw Socjalnych KW MO w Poznaniu, ul. Łakowa 2/4, pokój 49 lub 50. 5932-K1

PMEIUP Energomontaż - Zachód, Kierownictwo Grupy Budów „Poznań”, Poznań, ul. Panny Marii nr 2 — zatrudni na budowę Elektrociepłowni - Karolin — pracowników z wykształceniem średnim lub zawodowym na następujące stanowiska:

- spawaczy elektrycznych konstrukcji stalowych,
- monterów konstrukcji stalowych kotłów i urządzeń elektrownianych,
- techników i energ. tyków,
- mechaników sprzętu,
- operatorów sprzętu.

Dla pracowników zamiejscowych Przedsiębiorstwo zapewnia mieszkania na kwatery prywatnych nieodpłatnie i ponosi koszt dojazdów do pracy wg obowiązujących przepisów.

Dla wyróżniających się pracowników niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu spawacza podstawowego, spawacza z uprawnieniami, montera konstrukcji stalowych, kotłowych, rurociągów i urządzeń elektrownianych oraz uprawnień operatorskich.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia w Kierownictwie Grupy Budów — Poznań, ul. Panny Marii nr 2, telefon 575-61, wewn. 127. 5918-K1

Dnia 10 sierpnia 1973 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

CZESŁAW MARCINIAK
mistrz dekarSKI

Cześć Jego pamięci!

W Zmarłym straciłmy dobrego i sumiennego członka oraz kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

**Rada, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej
Blacharsko-Instalacyjnej w Poznaniu**

5931-K1

† W dniu 10 sierpnia 1973 r. zakończyła w Bogu swoje pracowite i pełne poświęcenia i ofiarności życie, moja najdroższa żona, ukochana matczka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80

JÓZEFA JEZIEWSKA

z domu Naskręska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 sierpnia 1973 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

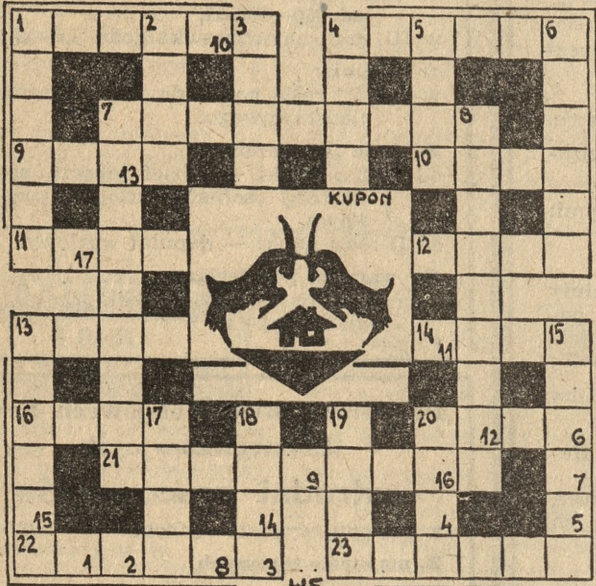
**Pograżeni w smutku pozostają
mąż, córki, syn, synowa,
zięciowie, wnuki i prawnuki**

Poznań, Os. Rzeczypospolitej 102 m. 28.

Maraton krzyżówkowy „Koziołków” i „Głosu”

ZADANIE NR 6

Chcesz zdobyć jedną z głównych nagród:
● magnetofon kasetowy MK 125,
● odbiornik tranzystorowy,
● aparat fotograficzny
weź udział w maratonie krzyżówkowym PGL „Koziołki” i „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.



Rozwiąż poprawnie 16 zadań krzyżówkowych i wszystkie rozwiązania łącznie — wraz z kuponem, w które wpiszesz numery banderoli Twoich kuponów koziołkowych — prześlij po 9 września br. pod adresem redakcji, a weźmiesz udział w losowaniu wymienionych wyżej nagród.

Zarazem można uczestniczyć w losowaniu co tydzień 4 bonów książkowych po 100 zł, jeśli prześle się rozwiązanie po jedynego zadania.

Dzisiaj zamieszczamy szóste zadanie maratonu, którego rozwiązaniem jest aktualne hasło.

Rozwiązanie tego zadania można przesyłać do 17 sierpnia br. pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Pozioomo: 1. krzta, 4. ucho, 7. szczegółowy zapis utworu muzycznego, 9. może być z kolcami, 10. w lampie olejnej, 11. przepływa przez Bzyszyń, 12. z Nikozją, 13. bohater indyj-

skiej epopei, 14. uroczystość, 16. opór, 20. kotlet, 21. aktówka pierwszoklasisty, 22. uczucie wielkiego strachu, 23. żywica egzotyczna.

Pionowo: 1. dokument, 2. mnich, 3. rośliny zielne, 4. część naleźności, 5. namiot z areną, 6. zwolennik, 7. autor „Małowiernych”, 8. sztuka te-

atralna zrywająca z tradycyjnymi konwencjami zarówno w zakresie twórczości dramatycznej, jak i inscenizacji, 13. górnik urabiający skałę w przedku, 15. dawniej pokój przeczyszczony do spania, 17. republika w Afryce, 18. żona Ludwika XIII, 19. na dzień, 20. w dawnej Polsce najwyższy organ ustawodawczy, składający się z króla, senatu i izby poselskiej.

Szyfr: 1-2-3-4, 5, 6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935-1936-1937-1938-1939-1940-1941-1942-1943-1944-1945-1946-1947-1948-1949-1950-1951-1952-1953-1954-1955-1956-1957-1958-1959-1960-1961-1962-1963-1964-1965-1966-1967-1968-1969-1970-1971-1972-1973-1974-1975-1976-1977-1978-1979-1980-1981-1982-1983-1984-1985-1986-1987-1988-1989-1990-1991-1992-1993-1994-1995-1996-1997-1998-1999-2000-2001-2002-2003-2004-2005-2006-2007-2008-2009-2010-2011-2012-2013-2014-2015-2016-2017-2018-2019-2020-2021-2022-2023-2024-2025-2026-2027-2028-2029-2030-2031-2032-2033-2034-2035-2036-2037-2038-2039-2040-2041-2042-2043-2044-2045-2046-2047-2048-2049-2050-2051-2052-2053-2054-2055-2056-2057-2058-2059-2060-2061-2062-2063-2064-2065-2066-2067-2068-2069-2070-2071-2072-2073-2074-2075-2076-2077-2078-2079-2080-2081-2082-2083-2084-2085-2086-2087-2088-2089-2090-2091-2092-2093-2094-2095-2096-2097-2098-2099-2100-2101-2102-2103-2104-2105-2106-2107-2108-2109-2110-2111-2112-2113-2114-2115-2116-2117-2118-2119-2120-2121-2122-2123-2124-2125-2126-2127-2128-2129-2130-2131-2132-2133-2134-2135-2136-2137-2138-2139-2140-2141-2142-2143-2144-2145-2146-2147-2148-2149-2150-2151-2152-2153-2154-2155-2156-2157-2158-2159-2160-2161-2162-2163-2164-2165-2166-2167-2168-2169-2170-2171-2172-2173-2174-2175-2176-2177-2178-2179-2180-2181-2182-2183-2184-2185-2186-2187-2188-2189-2190-2191-2192-2193-2194-2195-2196-2197-2198-2199-2200-2201-2202-2203-2204-2205-2206-2207-2208-2209-2210-2211-2212-2213-2214-2215-2216-2217-2218-2219-2220-2221-2222-2223-2224-2225-2226-2227-2228-2229-2230-2231-2232-2233-2234-2235-2236-2237-2238-2239-2240-2241-2242-2243-2244-2245-2246-2247-2248-2249-2250-2251-2252-2253-2254-2255-2256-2257-2258-2259-2260-2261-2262-2263-2264-2265-2266-2267-2268-2269-2270-2271-2272-2273-2274-2275-2276-2277-2278-2279-2280-2281-2282-2283-2284-2285-2286-2287-2288-2289-2290-2291-2292-2293-2294-2295-2296-2297-2298-2299-2300-2301-2302-2303-2304-2305-2306-2307-2308-2309-2310-2311-2312-2313-2314-2315-2316-2317-2318-2319-2320-2321-2322-2323-2324-2325-2326-2327-2328-2329-2330-2331-2332-2333-2334-2335-2336-2337-2338-2339-2340-2341-2342-2343-2344-2345-2346-2347-2348-2349-2350-2351-2352-2353-2354-2355-2356-2357-2358-2359-2360-2361-2362-2363-2364-2365-2366-2367-2368-2369-2370-2371-2372-2373-2374-2375-2376-2377-2378-2379-2380-2381-2382-2383-2384-2385-2386-2387-2388-2389-2390-2391-2392-2393-2394-2395-2396-2397-2398-2399-2400-2401-2402-2403-2404-2405-2406-2407-2408-2409-2410-2411-2412-2413-2414-2415-2416-2417-2418-2419-2420-2421-2422-2423-2424-2425-2426-2427-2428-2429-2430-2431-2432-2433-2434-2435-2436-2437-2438-2439-2440-2441-2442-2443-2444-2445-2446-2447-2448-2449-2450-2451-2452-2453-2454-2455-2456-2457-2458-2459-2460-2461-2462-2463-2464-2465-2466-2467-2468-2469-2470-2471-